

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 2600.—
bez odnośnienia " 2300.—
za prowincję miesięcznie " 2400.—
Zagranicą " 4000.—

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kraw.) Mk. 350
Nekrologi " 130
zwyczajne " 165
drobne za jeden wiersz " 75
Ceny ogłoszeń należy rozumiwać za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy rabat 50%
Ogłoszenia w Nr. niedziel. o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 15 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za wladomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Wawerska 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 100 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody.

Zamordowanie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj o dwunastej w południe podczas otwarcia dorocznego Salonu w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych do obecnego na uroczystości PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NARUTOWICZA padły trzy strzały.

Prezydent padł śmiertelnie ranny i po kilku minutach zmarł.

Zabójca, malarz Eligjusz Niewiadomski, został zatrzymany.

Pierwszy Prezydent.

O, Rzeczypospolita! honory cni,
na baczność w ciszy stój —
tam w Belwedera, praw twoich strzeże
pierwszy Prezydent twój.

O, Rzeczypospolita! smutna, a bacz,
żałobny chwyłaj zwłok,
od Belwedera wicher to, czy płacz,
czy szam odwiecznych drzew?

O, Rzeczypospolita! na baczność staj
na Belwedera stóp —
tam na ciałach czerni
już służy ci najwerniej
pierwszy Prezydent twój — trup.

O, Rzeczypospolita! kiedy się śnił zapyta,
gdzie pierwszy Prezydent twój,
to popatrz się głęboko
na tych, co w przepaść cię wloką
i przysięgą bój!

A. Wolański.

Szczegóły morderstwa.

Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje:

W dniu 16 b. m., o godz. 11-ej min. 30, Prezydent Rzeczypospolitej udał się do ks. kardynała Kakowskiego celem oddania mu wizyty.

Po półgodzinnej bytności u Jego Eminencji udał się P. Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 12-ej do gmachu Zachęty Sztuk Pięknych na otwarcie dorocznego „Salonu”.

W chwili, gdy Prezydent Rzeczypospolitej, prowadzony przez prezesa i wiceprezesa Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w towarzystwie szefa Kancelarii Cywilnej, dwóch adjutantów, prezesa Rady Ministrów, oraz ministrów: Kumińskiego i Makowskiego, znalazł się w pierwszej sali, w tłumie stojący tuż za Prezydentem malarz Eligjusz Niewiadomski trzykrotnie z rewolwru strzelił w plecy Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem usiłował uciec. Prezydent upadł i w kilka minut potem życie zakończył. Mordercę ujęł adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wezwany niezwłocznie przez Ministra Sprawiedliwości przybył na miejsce prokurator Sądu Okręgowego i rozpoczął dochodzenie.

W kwadrans potem przybył przed pa-

lac „Zachęty” wezwany telefonicznie szwadron przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Ciało Prezydenta okryte sztandarem Rzeczypospolitej, przeniesione zostało przez członków domu Prezydenta do landa, poczem w eskorcie szwadronu przybocznego przewiezione zostało do pałacu belwederskiego. Na stopniach powozu stali adjutant generalny i lekarz przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Na dziedzińcu pałacowym oddala honory kompania przyboczna.

Ciało Prezydenta Rzeczypospolitej niesione przez oficerów, złożone zostało w sali audjencjonalnej. Przy zwłokach, przepasanych wielką wstęgą Orła Białego, pełnią wartę honorową niani szwadronu przybocznego.

Otwarcie dorocznego salonu w Zachęcie było pierwszą uroczystością publiczną, w której postanowił wziąć udział Prezydent Narutowicz.

Po złożeniu wizyty kard. Kakowskiemu, Prez. Narutowicz kazał zająć przed Zachętą, gdzie byli już zebrani liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, Naradu, sfer artystycznych i t. d. Prez. Narutowicz po przybyciu do gmachu Zachęty przywitany został w przedsionku przez Komitet Zachęty in corpore. Przyjęty przez

członków Komitetu pp. Kozłowski i Okunia udał się na pierwsze piętro do pierwszej sali na prawo, tak zw. sali honorowej.

Po wejściu Prez. Narutowicza wszyscy obecni skłonili się. Z katalogiem w ręku przechodził od obrazu do obrazu i zatrzymał się przed obrazem „Seron”. Doszedł do niego ambasador angielski p. Max Müller z małżonką, i po francusku powiedział:

„Je voudrais vous feliciter M. le President. (Chciałem Pana złożyć moje życzenia. Panie Prezydencie!).

Prez. Narutowicz odparł: Plutôt consolier! (Raczej należałoby mi współczuć!).

W tej chwili z pośród otaczających Prezydenta osób wysunął się malarz Eligjusz Niewiadomski i z poza prezydenta ministrów Nowaka dał trzy strzały do Prez. Narutowicza, z odległości dwóch kroków.

Kule trafiły Prezydenta w lewy bok i przeszły serce. Prezydent stracił od razu przytomność i po kilku minutach zmarł.

Publiczność obecna w Zachęcie osłupiała z przerażenia. Kilka pań zemdlło. Pani Max-Müllerowa, małżonka posła angielskiego, rozplakała się. Kiedy p. Antoni Wieniawski z M. S. Z. zaczął ją uspakajać, p. Max-Müllerowa, odrzekła:

Placze z powodu niezmieszania, które spotkało naszą biedną Ojczyznę!

Przerażenie wśród obecnych było tak wielkie, że dopiero po upływie kilku minut zwrócono uwagę na zabójcę, który został zatrzymany.

Kilka osób pobiegło do telefonu, aby zawezwać Pogotowie, ale dłuższy czas nie można było otrzymać połączenia.

Wiść o zabójstwie lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Przybyły liczne oddziały policji. Drzwi wejściowe do gmachu Zachęty zostały zamknięte. Policja zajęła się sprawdzaniem dowodów osobistych pozostałej w Zachęcie publiczności.

Przybyły tymczasem lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Nad gmachem Zachęty wywieszono czarną chorągiew.

Jeden z członków redakcji naszej, który przybył na otwarcie wystawy, opowiedział następujące wrażenia własne:

W południe kilkaset osób, zaproszonych przez Komitet Zachęty, oczekiwało na przybycie Prez. Rządu, który przyjechał w kilka minut po uderzeniu godz. 12 i w towarzystwie szefa Kancelarii cywilnej, dwóch adjutantów ministrów, oraz prezesa i wiceprezesa Zachęty udał się na pierwsze piętro do wielkiej sali po prawej stronie, tak zw. honorowej. Za Prezydentem podążali zwracając masę gości zaproszeni.

Zostałem na dole w westybulu, czekając na koleżankę, z którą mieliśmy razem odwiedzić wystawę. W niespełna dwie minuty później, a więc o godz. 12 m. 15 usłyszałem 3 suche traski, podobne do strzałów rewolwerowych. Do jakiego stowiska publiczność oszołomiona była zbrodnią, świadczy to, że dopiero po upływie 1 — 2

minut zaczęła uciekać z sal. Drzwi wejściowe natychmiast zamknięto, nikogo nie wypuszczając. Zjawili się policjanci, dotychczas nieobecni (!), która zaczęła sprawdzać tożsamość osób, zebranych na wernisażu, zapisywała ich nazwiska i poddawała rewizji osobistej.

Trudno opisać, jak wstrząsające wrażenie wywarł na większości obecnych potworny mord. Ludzie chodzili jak błądźli. Rozlegały się głosy: „teraz wojna domowa jest nieunikniona” i in.

Ale... była też mniejszość. Była może b. nieznaczna, z kilku, czy kilkunastu osób złożona, która zachowywała się b. zagadkowo. Tak np. w chwili, gdy Prez. Narutowicz szedł po schodach i publiczność tłoczyła się, by go zobaczyć, pewien jegomość stojący tuż przy mnie, z niewypowiedzianą nienawiścią spojrział na oddalającego się Prezydenta i z szyderczym uśmiechem mruknął: sensacja. Pan ten jest wysmukły, o chudej twarzy, wzrostu ponad średniego, rudawego zarostu, zezującym wzrokiem. Po zamachu zachowywał się milcząco i spokojnie, nie reagując na żadne rozmowy otoczenia.

Dalej mówiono, że wśród obecnych znajdował się lekarz, który mimo narowywania z różnych stron, nie okazał pomocy umierającemu Prezydentowi.

Uderzał też fakt, że karetka Pogotowia przybyła dopiero po jakichś 35 — 40 minutach, podczas gdy normalnie potrzeba 10 — 15 minut na przyjazd karetki.

Morderca Niewiadomski zachowywał się zupełnie, aż do obrzydzenia „normalnie”. Przed zamachem rozmawiał spokojnie z kolegami malarzami, z całym spokojem dokonał zbrodni i z równym spokojem oddał się w ręce władz, wbrew doniesieniom PAT-a, jakoby próbował ucieczki.

P. Makuszyński z „Rzeczypospolitej” wyraził szczerze zdziwienie, że „nasz” (słowo p. M.) Niewiadomski dopuścił się strasznego czynu.

Szczególnie oburzenie wywołała zbrodnia wśród dziennikarzy francuskich, którzy zgłosili się do redakcji naszej, wyrażając potępienie dla niecznej zbrodni i stwierdzając, że we Francji nic podobnego obecnie nie mogłoby się zdarzyć.

„Przegląd Wieczorny” podaje następujący zbrodni na podstawie opowiadania obecnego na miejscu zamachu posła Kościalkowskiego, majora W. P.:

„Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał do Zachęty w towarzystwie dyrektora Kancelarii cywilnej p. Cara. Przed Zachętą zgromadzona była dość liczna publiczność, natomiast nie zauważono wcale policji.

W chwili, gdy Prezydent wszedł do pierwszej bocznej sali na parterze i zaledwie się tam zatrzymał, wysunął się z pośród około 150 osób obecnej publiczności sprawca zbrodni, który z za pleców Prezesa Ministrów Nowaka, stojącego poza Prezydentem Rzeczypospolitej, dał trzy strzały.

W niedzielę, dnia 17 grudnia r. b. o g. 11 punktualnie w sali „Kino Palace” przy ul. Chmielej 9 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA

poświęcona uczczeniu 30-letniej rocznicy założenia Polskiej Partii Socjalistycznej oraz 60-letniej działalności na niwie społecznej sen. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO przewodniczącego pierwszego Zjazdu P.P.S. Program obchodu wypełnią przemówienia: Bolesława Limanowskiego, Aleksandra Dębskiego, Dr. Feliksa Perla, Ignacego Daszyńskiego. Bilety wstępu otrzymać można w sekretarjacie O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, w godzinach 10—1, 5—7.

Prezydent Rzeczypospolitej upadł na ziemię i niezwłocznie zakończył życie.

W tym samym czasie przybył do Zachęty minister spraw wewnętrznych Darowski. Obecny w twierdzącej Rzeczypospolitej pomocnik szefa Kancelarii cywilnej dr. Lepkowski pobiegł do telefonu, aby połączyć się z miastem.

Telefon był nietytułowy. Kapitan Kościakowski wybiegł wtedy na ulicę, aby zawiadomić marszałka Piłsudskiego o zbrodni. Spostrzegł wtedy wśród tłumu, zebranego przed Zachętą, posła Józefa Hallera. Zbliżył się więc do niego i w uniesieniu zawołał:

— Cały ten zamach spada na pańską głowę!!!

Wtedy do posła Kościakowskiego zbliżył się komisarz policji, chcąc go aresztować. Poseł Kościakowski wylegitymował się i pojechał do marszałka Piłsudskiego.

Sprawca zbrodni nie uciekał, lecz przez

czas dłuższy szukał przedstawiciela policji, aby go oddać w ręce sprawiedliwości.

Zabójstwo

Aresztowany Niewiadomski jeszcze w gmachu Zachęty został przesłuchany przez prokuratora Sądu Okręgowego w obecności m. in. Makowskiego. Odwieziono go następnie do aresztu.

Podczas śledztwa Niewiadomski zeznał, że działał z całą świadomością tego co czynił. Pobudką zbrodniczego czynu był fakt, że nie mógł „mieć pożałowania Polaki” przez wybór Prezydenta głosami nie-polskimi. Działalność samodzielną i samoradnie, nie miał współników.

Śledztwo zostało wczoraj ukończone. Dziś sprawa przesłana będzie do Sądu Do-radnego, który zapewne wyznaczy termin rozprawy sądowej jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

procedura w społeczeństwie atmosfera nie-poznanowania prawa i zaciętości stronni-czej, z których wyrosło to zabójstwo, bez-przykładne w dziejach naszego narodu; niech będą wiecznym memento, do czego doprowadza brak tolerancji w braterskich stosunkach dzieci jednej Matki-Ojczyzny; niech będą początkiem nowej, bardziej kul-turalnej epoki rozwoju Polski współczesnej.

PROTEST SENATU POLITECHNIKI WAR-SZAWSKIEJ.

Senat Akademicki Politechniki warszawskiej, głęboko przejęty wieścią o zabójstwie, dokonanym na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na posiedzeniu nadzwyczajnym w dn. 16 grudnia 1922 r. jednomyślnie uchwalił potępić tę niesłychaną w historii narodu polskiego zbrodnię, oraz przesłać na ręce Pana Marszałka Sejmu, jako przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wyrazy głębokiego ubolewania. Na znak żałoby Senat Akademicki zarządził zawieszenie wykładów w dn. 18 i 19 grudnia i postanowił wziąć udział w pogrzebie.

ODEZWA P. O. W.

Zarząd Polsk. Org. Woln. wydał odezwę, w której stwierdza, że jakkolwiek u-wieczniono bezpośredniego zabójcę Prez. Na-rutowicza, to jednak setki sprawców tej o-hydnej zbrodni korzystają ze swobody i nie są postawieni w stan oskarżenia. Domaga się dalej surowej kary dla tych, którzy od-uzeregu miesięcy podburzali tłumy przeciw Konstytucji. Wreszcie oświadcza, iż P. O.

W. staje dziś do walki ze zdrajcami Ojczy-zny.

PROTEST ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LITERA-TOW POLSKICH

W dniu wczorajszym miało się odbyć walne zgromadzenie Zw. Zaw. Literatów Polskich. Zebranie rozpoczęła A. Strug, zaznaczając, iż z powodu zamordowania prezydenta Narutowicza zebranie nawisza i wyraża do uczczenia pamięci zmarłego przez powstanie. Następnie przewodniczący pro-pozuje ażeby zebrani pisarze zastanowili się nad swym stosunkiem do potwornego morderstwa i po-wołuje na przewodniczącego Wacława Sieroszew-skiego.

Po krótkim przemówieniu, potępiającym zbrodnię, rozpoczęła się dyskusja, w której wzięli udział: p.p. Sieroszewski, Lechawski, Kadra-Ban-drowski, Krajewski, Garczyński, Belmont, Słomka-ski, Kozłowski, Gabriel Karwi, Juliusz Wierski, Strumph - Wojtkiewicz, Szczepny, Z. Kisielewski, A. Strug i in.

Po gorącej dyskusji przyjęto następującą re-zolucję:

Do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej! Wobec obydłego morderstwa, dokonanego na oso-bie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Ga-bryela Narutowicza, my, literaci polscy rzucamy pełną hańbę na wszystkich sprawców zbrodni, niezależnie od ich stanowiska w państwie. W dniu po-bicia Ojczyzny, w dniu walki o prawo, o wolność i demokrację w państwie, kiedy Wam ten głos przepoił goryczą, Niechaj szałem na was wiaza w powódź braterską płaczą polskich z ludem pracującym demokrację Polski.

Związek zawodowy literatów polskich.

Wrażenie w Sejmie.

Zwołanie Zgromadzenia Narodowego.

Wiadomość o zamordowaniu Prez. Na-rutowicza przysłała do Sejmu ok. godz. 1-ej. W Sejmie podówczas znajdowało się po-słów niewiele. Stopniowo jednak Sejm za-kładnił się i kluby udały się na naradę.

Kluby Zw. Lud.-Nar. i Chr.-Nar. pier-wsze pospieszyły z uchwałami, wyrażają-cami oburzenie z powodu zabójstwa. Pier-wsi odezwali się ci, którzy całem swem po-stępowaniem stworzyli grunt do zbrodni.

O godz. 3 i pół zwołany został Kon-went seniorów. Marsz. Rataj zagajając posiedzenie wygłosił przemówienie poświę-cone pamięci Prez. Narutowicza i poprosił Konwent o zgodę na złożenie kondolencji na ręce syna zamordowanego Prezydenta.

Przemówienia marszałka wysłuchano stojąc. Następnie p. Rataj oświadczył, że chce zwołać Zgromadzenie Narodowe, ale ma pewne wątpliwości prawne. Regulamin Zgromadzenia przewiduje, że zawiadomie-nia o zwołaniu posiedzenia Zgromadzenia mają być rozesłane na 7 dni przed posie-dzeniem. Sytuacja jednak nie pozwala na zwłokę, tembardziej że Konstytucja prze-widuje, iż w razie opróżnienia stanowiska Prezydenta Rzplitej ma ono być natych-miast obsadzone przez zarządzenie wyboru nowego Prezydenta.

P. Rataj zwrócił się o opinię do tow. Li-bermana, jako prawnika.

Tow. Liberman stwierdził, że nakaz Konstytucji jest imperatywny. Regulamin Zgromadzenia przewiduje wypadki zwłoki, a tu mamy do czynienia z sytuacją nagłą. Należy zwołać Zgromadzenie jaknajrych-lej.

Marsz. Rataj wobec tego oświadcza, że zamierza zwołać Zgromadzenie na środę b. m. i zapytuje czy wszyscy zgadzają się.

Tow. Barlicki żąda, aby dane były gwa-rancje bezpieczeństwa i pewności, że posie-dzenie Zgrom. Nar. nie będzie zakłócone.

P. Rataj odpowiada, że wydał odpow-iednie zarządzenia.

Tow. Liberman stwierdza, że to nie wystarczy. Marszałek jest jednocześnie pełniącym obowiązki Prezydenta Rzplitej. Jako najwyższy szef władzy wykonawczej niech oświadczy, czy może wziąć odpowie-dzialność za normalny przebieg wyboru Pre-zydenta. Należy zamianować Rząd, który zabezpieczy porządek prawny i spokój.

W dalszej dyskusji p. Thugett posta-wił wniosek, aby przenieść Zgromadzenie do Krakowa. Przeciwnie wnioskowi wysta-pił p. Dąbrowski (Chr.-Nar.).

Tow. Daszyński stwierdza, że motywy p. Dąbrowskiego nie wystarczają. Nie cho-dzi o obrazę Warszawy, w której większość ludności potępia zamach na Konstytucję. Ale w Warszawie policja jest w spisku z pewną częścią prowokatorów nacjonalistycz-nych. Ta wspólna robota stworzyła atmo-sferę niebezpieczną. O stanowisku prawi-cy oświadcza tow. Daszyński: Dość mamy tej komedii, aby mordowani i mordercy ra-zem zasiadali!

Przemawiali jeszcze pp. Witos i Cha-dzyński (N. P. R.), poczem marsz. Rataj o-świadcza, że poczynił kroki, aby rano był już Rząd. Poczem konstatuje, że na 20-go zwołuje Zgromadzenie Narodowe i postara się aby wszyscy posłowie byli na czas za-wiadomieni przez starostów. Na to przed-stawiciel Białorusinów: tylko bez starostów, bo wtedy napewno nie otrzymamy zaprosze-nia.

O godz. 4 i pół posiedzenie Konwentu zamknięto, poczem marsz. Rataj oświadczył przedstawicielom prasy, że 1) na 20-go b. m. zwołał Zgrom. Nar., 2) dąży do tego aby w ciągu dnia został utworzony Rząd, któ-ryby dawał gwarancje utrzymania spokoju i bezpieczeństwa.

ZAMKNIĘCIE GMACHU ZACHĘTY.

Komitet Tow. Zachęty Sztuk pięknych przesyła następując komunikat:

„Komitet Zachęty Sztuk Pięknych, wstrząśnięty niesłychaną zbrodnią, dokona-ną podstępnie w dniu otwarcia Salonu do-rocznego na osobie Prezydenta Rzeczypos-politej, zamyka gmach Zachęty na znak żałoby”.

PROTEST TOW. ZACHĘTY SZTUK PIEKNYCH.

Celem zorganizowania manifestacyjne-go protestu wobec dokonanej w dniu ot-warcia Salonu ohydnej zbrodni na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, wzywamy Kolegów na zebranie, które się odbędzie w Towarzystwie Artystycznym w niedzielę, dnia 17-go b. m. o godz. 6-ej po południu. Szczęśliński, Z. Okuń, W. Sko-czył, St. Rzecki.

ODEZWA SENATU UNIwersytetu WARSZ.

Senat Akademicki Uniwersytetu War-szawskiego, głęboko przejęty morderstwem, dokonaniem na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wobec wyni-kającego stąd dla Ojczyzny niebezpieczeń-stwa, wzywa w tej ciężkiej chwili młodzież akademicką do zachowania spokoju. Niech krew i życie pierwszego Obywatela Polski będą oddane na ołtarzu Jej dobra; niech będą strasznym wskazaniem, do czego dopi-

Polska Partja Socjalistyczna.

Do ludu pracującego.

Towarzysze! Robotnicy!

W poniedziałek reakcja zdeptała Kon-stytucję i szłała Polskę, organizując pod-stępny i dziki zamach na Zgromadzenie Narodowe.

Wczoraj Eligjusz Niewiadomski, fanatyk endekski, współpracownik dzienników „chjeńskich”, zamordował Prezydenta Rze-czypospolitej Narutowicza.

Bezprzykładna zbrodnia Niewiadom-skiego nie jest dziełem przypadku. Łączy się ona ściśle z zamachem poniedziałko-wym. Morderstwo dojrzewało w ciągu kilku dni ostatnich. Nie mogąc obalić wy-boru Narutowicza, zamordowano go. Zbro-dnicza agitacja, zohydliwiająca Prezydenta Rzplitej, groźbą przełaniem „morza krwi” (słowa „Gazety Porannej”), jeżeli objęcie władzy przez Prezydenta połączone będzie z uroczystościami, wywołanie „patrioty-zmu” młodzieży, która bezkarnie szalała w poniedziałek — wszystko to doprowadziło do ohydnej zbrodni.

Niech przywódcy reakcji nie kryją się za „szaleństwem” Niewiadomskiego! Tego „szaleńca” do krwawego czynu pobu-dziła zbrodnicza agitacja „Chjony”, jej me-toda podniecania najeźdźczych instynktów, jej podziemne spiski przeciwko naczelny-m władzom Rzeczypospolitej.

Za czasów carskich nie było „szaleń-ców” endekskich, którzyby porywali się z orężem w ręku przeciwko najeźdźczym siłom. Wtedy czyniły boje przeciwko najeźdźcom i tyranom prasa endek-ska, pletnowała i błotem obmywała. Ale w wol-nej Rzeczypospolitej Polskiej znalazł się „szaleńca” endekski, który zamordował Prezydenta, wybranego przez Zgromadze-nie Narodowe, po złożeniu przez niego przysięgi na wierną służbę Państwu i Na-rodowi! Zamordowano Prezydenta Rzplitej — zamordowano człowieka, który całym swoim czynem nikomu się nie naraził, czło-wieka, który był uosobioną dobrocią, po-jednocznością, szlachetnością!

Reakcja spycha Polskę w przepaść anarchii.

Reakcja przenosi na nasz grunt nawet już nie faszyzm, ale najwstrętniejsze me-to-dy monarchistów niemieckich. Mordem i zamachami spiskowymi rozrywa wiązania budowy politycznej. W ślad za tem idzie straszliwe przesilenie gospodarcze i skar-bowe. Stojmy przed ruiną. Bolszewicy i karkatki niemieccy z radością patrzą na dzieło reakcji.

Towarzysze! Obywatele!

Nadmiar dla nas! Wywołajcie ratunek. Ratunek Polski — w silnym Rządzie, który-by bezwzględnie stanął w obronie zagrożo-

nych w najwyższym stopniu podstaw życia Rzeczypospolitej. Rząd musi dowiedzieć, że jest w Polsce prawo i kara za zamachy przeciw Państwu, że mordujacy i episkopu-ja reakcja spotka się z energicznym i kon-sekwentnym odporem. W dn. 11 i 16 gru-dnia władze wykazały, że nie umieją bro-nić Prawa i Konstytucji, że nie umieją nawet zapewnić bezpieczeństwa życiu nie należącym do obozu reakcyjnego posłom, senatorom i Prezydentowi Rzeczypospoli-tej. Musi powstać Rząd, któryby był Rzą-dem i prawniczym bolszewików, i rzą-dzących Polskę do ruiny i anarchii i bolsz-ności wobec innych państw — nieszkodli-wil.

Taki Rząd — o ile powstanie i czynami dowiedzie, że stoi na wysokości zadania — może być pewny naszego poparcia. Rząd ten musi się oprzeć na ludzie pracującym miast i wsi i wszystkich tych obywatelach, którzy chcą ratować Polskę od zbrodni re-akcji.

Towarzysze! Robotnicy!

Do was wzywamy się z wezwaniem: Czujcie! Bądźcie gotowi! Rozumiemy i odzwymy Wasze poświęcenie i Wasze o-burzenie, domagające się natychmiastowej odpłaty. Ale nie chcemy ani odruchów zemsty, ani anarchii. Chcemy racjonalne Pa-ństwo! Czekamy co uczyni nowy Rząd. Nie czekamy jednak bezczynnie. Przedstawiciele Wasi zarówno w Sejmie i Senacie, jak i poza parlamentem, uczynia wszystko, co nakazuje groźna chwila. Cała partja, cała klasa robotnicza pod naszym szlaczem musi się stać jakby jednym potężnym po-ci-skim, wynimczonym w oblicz zdrajcowskiej anarchii prawicowej. Trzeba zwiększyć, dziesięciokrotnie zwiększyć akcję partyjną, aby masę oświecić co do zbrodni reakcji i zorganizować w siłę, która na dalsze gra-sowanie tej zbrodni nakopywania Państwa polskiego nie pozwoliła.

Towarzysze! Bądźcie czujni i bądźcie gotowi!

Cześć pamięci człowieka, który zginął jak żołnierz na posterunku w walce o Pra-wo, który nadł obłąka swego poświęcenia dla Rzeczypospolitej!

Wieczna hańba mordującej Polskę re-akcji!

Słabimy bezwzględna obronę Rze-czypospolitej i demokracji!

Niech żyje Polska!

Niech żyje Socjalizm!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

ZEZWIERZECENIE „CHJEŃSKIE”.

Prasa „chjeńska” jakby na komendę roni krokodyla lzy z powodu zbrodni, wzy-wa do jednoci narodowej, hańka coś o chrześcijaństwie. A tymczasem różne „Chjony” i „chjenietą” na miście, w tram-wajach, w lokalach niedwumownie dawa-ły wyraz swej radości z zabójstwa „żydow-skiego” prezydenta.

Zgroza przeżywała, gdy się widziało stu-dentów, z radosną miną zawiadamiających swych znajomych o morderstwie, lub gru-py uczniów ze szkoły W. Górskiego, bie-gących w radosnym podnieceniu pod gmach Zachęty...

Zatrute ziarna, rzucane w młode dusze przez zbrodniarzy „chjeńskich” straszliwe wydadzą plony...

Naoczny świadek komunikuje nam: W poniedziałek, około godz. 12 w poł. na placu Trzech Krzyży z tyłu za kościołem, jakaś kobieta w szarem palcie i czernem kapelu-szu przemawiała w następujących słowach do zgromadzonej na placu młodzieży aka-demickiej:

„Zatrzymać go, żeby się rzekł, a je-żeli się nie rzeknie — to kulę w łeb”...

Do redakcji naszej zgłoszono się z wie-domością, iż w Poznaniu w czwartek już krążyły pogłoski, że Prezydenta Narutowi-cza zabił jakiś artysta-analiz.

Wielce mówiąca o zbrodni...

W czwartek 21 b.m. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej o g. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Na porządku dziennym Sytuacja Polityczna.

L. Daszyński.

Morderca.

Fakt zamordowania pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej w trzecim dniu jego urzędowania jest tak potworny, że prasa narodowo-demokratyczna nie odważy się wziąć otwarcie za ten mord odpowiedzialności.

Co więcej, powtarza się ta sama malwersacja moralna, jak i z napaściami poniedziałkowymi, urządzeniami przez zorganizowane bandy faszystów. Po pierwszej konsternacji prasa endecka („Rzeczpospolita”, „Gazeta Poranna”, „Gazeta Warszawska”, „Kurier Warszawski”) z ogromną zacieklnością i wściekłym tupetem zaczęły wmawiać, że faszyci to grzeczni i spokojni dzieci.

Teraz próbuje się z mordercy zrobić niepočitelnego obłąka. „Rzeczpospolita” pisze, że „uważano go za umysłowo chorego”, albowiem „wypadł z tramwaju i doznał bardzo ciężkiego obrażenia głowy, co również wpłynęło na stan jego umysłu”. Wobec tego, konkluduje „Gazeta Warszawska” mordercę „zajmą się lekarze”.

Jest bowiem metoda w tem „obłąkaniu”. Wystarczy przejrzeć endecko-faszystowską prasę po zamachu. Za bardzo uderzającą swoim zorganizowaniem jest obrona, idąca po linii niepočitelnosci mordercy, a tem samem zindywidualizowania potwornego zamachu. Sposób, używany przy wszystkich tego rodzaju zamachach, robionych przez morderców, którzy wyciągną los odpowiedzialni.

Dosyć tych deprawacji moralnych. Trzeba ustalić fakty.

Najpierw tedy niech prasa endecko-faszystowska, która podała o mordercy najwięcej szczegółów, nie próbuje czynić z niego obłąka. Jest to znana już i stara metoda.

Morderca przy wypadku tramwajowym połamał swego czasu nogi, ale był zdrow na umyśle. Do ostatnich chwil wykładał w szkołach i był czynnym profesorem wyższych uczelni. Chory umysłowo nie był. Żył tylko wielką nieczystością do socjalistów, z których „paszy chciał drzeć” jeszcze w r. 1905, z czem się bynajmniej nie krył. Za czasów moskiewskich jako profesor rysunków w politechnice warszawskiej znany był ze swego wysługiwania się reakcji carskiej.

Był, razem z najbliższą rodziną swą, zaciekrzawionym endekiem. Był stałym współpracownikiem pism endeckich.

A przeto, co jest rzeczą najważniejszą, czyn mordercy prezydenta Rzeczypospolitej jest prostą a nieuniknioną konsekwencją zorganizowanych ataków prawicowego faszystu.

Zbliżka i zdaleka.

W OBRONIE RZECZYPOSPOLITEJ.

Wielki mędrzec powiedział, że nie należy płakać, należy rozumieć. Należy starać się opanować wzruszenie, oburzenie, gniew, nienawiść, należy opanować w sobie instynkt i odruch uczucia i skupić siłę umysłu, aby zrozumieć co się stało, aby zrozumienie wylać w przesłanki i z przesłanek wyprowadzić wniosek. Wniosek Czynu. Albowiem my, którzy dziś obchodzimy trzydziestolecie istnienia naszej partii, byliśmy zawsze, jesteśmy i będziemy — żołnierzami wolności. Żołnierz czuwa, nasłuchuje, patrzy. Wszystkie zmysły ma zesrodzkodowane na jednym celu. Żołnierz wolności buduje ojczyznę. I choć go po sto razy spędzą z pozycji zatrute gazami pociski nieprzyjaciela — on, póki życia — nie zejdzie z placówki. On wie, co to — obowiązek. Wie, co każe Honor. Zna wołanie Sumienia. Czuwa żołnierz Wolności! W tobie cała nadzieja przyszłości tego kraju. Stoczył nas czerw niewoli, zatrut krew co w żyłach płynie tego narodu klas wybranych, klas posiadających, klas władze dzierżących!

Zamordowano pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej za to, że chciał Polsce służyć, nie pytając o pozwolenie reakcji. Narutowicz był pierwszym synem tego kraju, który lata długie pracował poza krajem, jak tyłu innych Polaków, nie mogących żyć w warunkach więziennych pod zaborem carów rosyjskich, który imię polskie szeroko po świecie rozstawił, który zachował w domu polski charakter, co mu tylko był wędrownym szlachetnym, polski obyczaj, w polskim duchu dzieci wychował i na pierwsze wołanie Władysława Grabskiego do kraju wrócił, aby mu służyć na każdym kroku, w ministerstwie robót publicznych, później w polityce zagranicznej, wreszcie

Pomijając kulisy organizacyjne faszystów, kule mordercy są tylko naturalnym dalszym ciągiem tego nieustannego podbechtywania do mordów, jakie stale prowadzi prasa endecko-faszystowska.

Ustakny łączność zjawisk. „Gazeta Poranna” (z dn. 13 bm.) komunikowała wszem wobec: „biedzą się nad ceremoniałem „objęcia władzy” przez prezydenta Narutowicza. Ma to być połączone z jakimiś festynami publicznymi, paradami ulicznymi i t. d.

Stanowczo i poważnie przestrzegamy tych specjalistów od „protokółów” uroczystych przed dalszem prowokowaniem uczuć ludności polskiej Warszawy. Ludność polska tej prowokacji nie zniesie, i jeśli zamiast strumieni krwi, które widzieliśmy na ulicach onegdaj, popłyną krwi tej rzeki, odpowiedzialność za to spadnie na puste, niestety, ale żywe dotychczas głowy rozmaitych protokółantów i innych specjalistów od uroczystości i festynów publicznych”.

Tak pisała na trzy dni przed zamordowaniem prezydenta faszystowska „Dwugroszówka”.

Groziła. Ostrzegała. Zarazem zabezpieczała sobie moralnie tyły.

W obozie faszystów wiedziano doskonale o mającej nastąpić zbrodni.

W godzinę jakas po zamachu w jednym z urzędów państwowych powiedział wybitny urzędnik: no, to wczoraj już było wiadome, że będzie zamach.

W poniedziałek napaści faszystów, podżeganych przez endeckich posłów i — siostrą Hallera, rzucającą w prezydenta bloatem.

W trzy dni potem „Dwugroszówka” ostrzega i grozi.

Grozi, że na ulicach stolicy popłyną rzeki krwi, jeśli prezydent będzie paradował.

Po trzech dniach endek, zawścieczony endek, ongi wysługujący się reakcji carskiej, endek do ostatniej chwili przytomny na umyśle, czynny jako profesor wykładający, morduje w biały dzień, w chwili otwarcia Salonu Sztuki, a więc właśnie w czas parady, morduje pierwszego polskiego prezydenta Rzeczypospolitej...

Jest metoda w tym „obłądzeniu” i jest przyczynowość zjawisk.

Trucizna, płynąca strumieniami z prasy endecko-faszystowskiej, ta pełna wścieklej nienawiści akcja hałaso go teroru wydała już owoce.

Odpowiedzialność za mord pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej spada na „Chinę”.

na cierniowiek stanowisku pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Nie wahał się nigdy, gdy go wolano, gdy mu wreszcie wieniec wybrańca włożono na czoło. Wieniec — który mu śmierć miał przynieść.

Zamordował nikczemnik, co z tyłu strzelił, co korzystając z dobrej wiary, ze szlachetności przeciwnika czai się, jak zbior i za pleców ministra bije w pierwszego obywatela Rzeczypospolitej. Chępliwi się dawniej w tym kraju konserwatywni i katolicy dziejopisarze, że w Polsce królobójców nie było; że to rosyjski tylko wynalazek, że to wynalazek chołopa moskiewskiego, skutego w kajdanach niewoli wielowiekowej. Ale w Polsce odrodzonej reakcja zamordowała republikańskiego prezydenta. Znalazł się człowiek, z endeckiego obozu, który wczoraj, widząc bezbronnego, a tak odważnego, tak bezgranicznie odważnego prezydenta Narutowicza, nie zawahał się ugodzić w niego...

Dziś świat wie już o tym polskim Herrostratesie, o tym grabarzu polskiego dostojenstwa, polskiej chwały narodowej.

Wczoraj koło stygnącego ciała Narutowicza w liczbie zgromadzonych dyplomatów znalazła się małżonka jednego z posłów, która głośno zapłakała. Gdy ją uspokajał polski urzędnik dyplomatyczny: „niech Pan nie troszczy się o mnie, rzekła, ja nad Polską płaczę”.

Ale nam płakać nie wolno. Nam działać trzeba. Jesteśmy żołnierzami wolności. Wczoraj, dziś, jutro. I nad zwłokami pierwszego prezydenta tej Rzeczypospolitej — przysięgamy, że do ostatniego pierś naszych technienia bronili będziemy wolności, Konstytucji, Republiki.

My, dawno, zanim z woli losów dziejowych narodziła się Rzeczpospolita, pragnęliśmy, aby Polska była. Pragnieniem temu dawały tysiące wyraz i świadectwem tych pragnień były więzienia, sybirskie tajgi, śmierć przedwczesna, głodówki wię-

zienne, nędza, wygnanie, tułaczka bez końca... My nie damy zniszczyć tej wolności. To klejnot nasz i dziecko najukochańsze. Niema ofiary, któraby dla nas była zbyt droga, zbyt wielka, zbyt cenna.

Wytrwamy i przetrwamy. Odrodził się Feniks z popiołów i my tego ognia, który męka polskich klas pracujących przechowywała w iskierek tlejących i zaledwie drgających — zdusić nie damy. Nie damy.

Henryk Bezmanski.

Ostatni akt urzędowy zamordowanego prezydenta.

Dowiadujemy się, że zmarły Prezydent Rzeczypospolitej na pół godziny przed wyjazdem z Belwederu do Zachęty, ułaskawił Mikołaja Latoszyńskiego, skazanego na śmierć przez sąd doraźny we Lwowie.

Wrażenia na prowincji.

Białystok, 16 grudnia. — (Tel. wł.). Zwracamy się do posłów swoich, by domagali się surowego ukarania mordercy Prezydenta Rzeczypospolitej i inicjatorów tego mordu. Wyrażamy swoją gotowość do czynnej obrony praw ludu robotniczego.

Białostocki O. K. R. P. P. S. (Agencja Wschodnia).

Białystok, 16 grudnia.

Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza otrzymała o godz. 1 min. 30. Wiadomość otrzymała województwo, a następnie, jako pogłoska, po całym mieście kursowała wiadomość o morderstwie. Wiadomość ta wywołała ogólne oburzenie. Przedstawienia w kinematografach i teatrach zostały zawieszane na trzy dni. Na ulicach zostały wywieszone sztandary narodowe, do połowy zwinięte na znak żałoby.

Kraków, 16 grudnia.

Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza wywarła wrażenie przynębiające. O godz. 5 po poł. wstrzymany został ruch tramwajowy. Wszystkie widowiska teatralne, kinowe, zabawy na dzisiejszy wieczór zostały odwołane. Przed pomnikiem Mickiewicza odbywały się zgromadzenia.

Lwów, 16 grudnia.

W mieście spokój. Znaczące zgromadzenia. Na jutro zapowiadają się manifestacje uliczne, oraz wiece robotników. Zmienia się one niewątpliwie w manifestacje ku czci zmarłego prezydenta. Dnia odwołane zostały na znak żałoby wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach. Z niektórych domów powiewają chorągwie żałobne.

Łódź, 16 grudnia.

Wiadomość o zamordowaniu prezydenta wywołała przynębiające wrażenie. W mieście spokój. Wszystkie przedstawienia zawieszono, po mieście krąży patrol policyjny konnej.

Częstochowa, 16 grudnia.

Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Rzeczypospolitej wywarła tu niesłychanie przynębiające wrażenie. Wszystkie fabryki alarmowały robotników na zbiórki.

Łublin, 16 grudnia.

Wiadomość o morderstwie, dokonaniem na osobie prezydenta Rzeczypospolitej, wywołała tu nad wyraz przynębiające wrażenie. Demonstracje żadne nie odbywały się, teatry i kinematografy na znak żałoby są nieczynne. Na mieście ukazały się dodatki nadzwyczajne.

Poznań, 16 grudnia.

Wiadomość o zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej rozszalała się w całym mieście bardzo szybko, wywołując ogromne wrażenie. W mieście panuje zupełny spokój.

Katowice, 16 grudnia.

Śmierć prezydenta Narutowicza wywołała w Katowicach przynębiające wrażenie. Aż do późnego wieczora nie chcieli wierzyć w możliwość tego faktu, ponieważ rozszalała się pogłoska, jakoby popołudniu nadchodziło z Warszawy odwołanie rzeczywistych wiadomości.

Gdańsk, 16 grudnia.

W związku z wiadomością o tragicznej śmierci prezydenta Narutowicza, w Gdańsku zapanało ogromne poruszenie. Wysły dodatkowe nadzwyczajne w języku polskim i niemieckim. Telefony agencji telegraficznych są formalnie oblegane przez banki i instytucje publiczne, poszukujące potwierdzenia pogłosek, które już przedtem krążyły na czarnej giełdzie.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu gdańskiego, które rozpoczęło się w południe, rozszalała się wiadomość o zamordowaniu prezydenta Rzeczypospolitej. Około godz. 3 podana została ta wiadomość przez prezydenta Sejmu i wywołała ogromne poruszenie i okrzyki, dające wyraz oburzeniu z powodu tego czynu. Na wniosek wszystkich stronnictw przerwano posiedzenie na znak żałoby.

Żałoba.

ZAWIESZENIE WIDOWISK.

Z powodu zamordowania prezydenta wszelkie teatry, teatrzyki, kina i t. p. będą nieczynne, aż do czasu pochowania zwłok prezydenta Narutowicza.

Wczoraj na wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawienia we wszystkich teatrach i kinach nie odbyły się.

DZIŚ SKLEPY SĄ ZAMKNIĘTE.

Sklepy miały być otwarte w dniu dzisiejszym, ze względu na to, że jest to ostatnia niedziela przed świętami Bożego Narodzenia, jednak z powodu żałoby po zgonie Prezydenta Narutowicza wszystkie sklepy będą zamknięte.

Ceremoniał eksportacji zwłok.

Przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy ciało Prezydenta Rzeczypospolitej zabalsamowane pozostanie w sali audiencyjnej w Belwederze. Odprawione będą nasze żałobne. Dostęp będzie wolny tylko dla rodziny zmarłego Prezydenta i najbliższego otoczenia.

We wtorek dn. 19 b. m., o godz. 12 w poł. odbędzie się eksportacja zwłok na Zamek Królewski. Trumnę wyniosą członkowie Świąt Prezydenta. Kordony wojskowe wystawione zostaną na całej przestrzeni od Belwederu do Zamku.

Kondukt otworzą dwa szwadrony 1-go pułku szwoleżerów z muzyką. Za nimi postępują dwa bataliony piechoty i bateria artylerji (z 6-ciu dział). Następnie duchowieństwo z kard. Kakowskim na czele. Następnie trumna na wysokim odkrytym karawanie, ciągnięta przez 8 koni, przykryta czarną tkaniną. Po obu stronach karawanu eskorta honorowa z wyższych oficerów z dobytymi szablami.

Następnie orszak żałobny w następującym porządku:

- 1) najbliższa rodzina zmarłego Prezydenta,
- 2) marszałek Sejmu, marszałek Senatu,
- 3) Rząd w pełnym składzie, oraz szef sztabu generalnego i członkowie domu Prezydenta Rzeczypospolitej,
- 4) korpus dyplomatyczny,
- 5) Sejm i Senat,
- 6) generałcja, przedstawiciele władz i inne osoby urzędowe.

Po obu stronach orszaku kordon ruchomy, utworzony przez kompanię przyboczną Prezydenta Rzeczypospolitej z pochodniami. Za orszakiem szwadron przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej. Zamyka kondukt jeden batalion piechoty z orkiestrą. Kondukt będzie szedł: Alejami Ujazdowskimi, Nowym i Światem i Krakowskim. Przedmieściem do Zamku Królewskiego.

Oddziały, poprzedzające trumnę, po dojeździe do Zamku, oddadzą honory, muzyka grać będzie hymn narodowy. Kondukt wejdzie na dziedziniec zamkowy przez bramę wieży zegarowej. Trumna waleczona będzie do sali rycerskiej, gdzie złożona zostanie na katafalku. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo właściwa ceremonia się kończy — przy trumnie pozostaje warta honorowa złożona z oficerów.

Zwłoki wystawione będą na widok publiczny przez trzy dni. Wejście dla deputacji i publiczności przez schody Władysławowskie.

O terminie i miejscu złożenia zwłok Prezydenta Rzeczypospolitej do grobowca zawiadomienie nastąpi we właściwym czasie.

Tragiczne gratulacje.

P. A. T. donosi, że wczoraj, w dniu śmierci tragicznej, prezydent Narutowicz otrzymał b. liczne i niezmiernie serdeczne depesze gratulacyjne od prezydenta St. J. Hardinga i od króla rumuńskiego Ferdynanda.

Przed nowym Rządem.

W chwili, gdy to piszemy, tworzy się Rząd, na którego czele ma stanąć gen. Sikorski.

Rząd ten sądzić będziemy po jego czynach. Nie dajemy mu kredytu zgóry. Musimy wiedzieć, czy ten Rząd będzie miał jakąś metodę polityczną, jakiś wyraźny pogląd na tragiczną sytuację i czy zgodnie z niemi będzie konsekwentnie postępował.

Czas już zrozumieć, że połowiczność do niczego nie prowadzi. Czas już zerwać

z tradycyjnym strachem Rządów polskich wobec reakcji. Czas już zmienić ten system, przy którym — jakkolwiek jest Rząd — reakcja panuje bezkarnie i bezwzględnie.

I oprowadziło to do tragicznej sytuacji obecnej. Poniedziałek był groźnym ostrzeżeniem i strasznym odwołaniem planów reakcji.

Jakżeż Rząd zareagował? P. Kamińskiego zastąpił p. Darowski. Cóż się zmie-

Wielki? Nie zgoda. Wysłał na ulice wojsko w asyście policjantów. Zawiesił komendantów policji, p. Sikorskiego, zawiesił i po dwóch dniach odwieził p. Borzęckiego. To wszystko. A, prawda. Posłał saperów do Elektrowni, aby tamże nie miało nieprzyjemnego wrażenia, że z powodu strajku powozowego nie ma światła. W ten sposób chciał wyrazić swoją „bezsobność” i pokazać chęć, że jest możliwym i dla niej min. spraw wewnętrznych.

Wojsko i policja chodzą po ulicach. A laszcy swojskiego, chęćskiego chowu śmieli się w kulak. Wojsko i policja chodzą po ulicach. Ale Prezydent Rzeczypospolitej nie był chroniony. Morderstwa dokonano z całą swobodą. Aresztować mordercę musiał sam minister sprawiedliwości i stać nad nim z brązowym gotowym do strzału, gdyby chciał uciekać.

Sytuacja jest jasna. Albo Rząd wystąpi stanowczo przeciwko reakcji — albo idziemy do katastrofy.

To musi też sobie nawiązać demokracja. I przedewszystkiem musimy wiedzieć, na jakim stopniu chce siedzieć „Piast”. Poniedziałek nie nie zmienia w taktyce p. Witosa. Swoją uchwałą o koalicyjnym Rza-

dzie z Chyżną p. Witos zaświadczył, że chce zbudować złoty most porozumienia dla Chyżny. Czy krakowa tragedia wczorajsza wpłynie na „Piast”? Czy też w dalszym ciągu będzie kręcił i lawirował, aby — poprzez przejściowe Rządy — dopłynąć do większości chęćsko - piastowskiej?

Dość dyplomatyzyzowania! Dość tych manewrów, za pomocą których p. Witos chce wszystkich przechytrzyć! To oddawa na zabagnia nasze życie polityczne. Ale w tych tragicznych czasach jest to gra dla Państwa i dla demokracji w najwyższym stopniu niebezpieczna.

Czas nadszedł wyraźnych decyzji i wyraźnej odpowiedzialności. Zgromadzenie Narodowe zbierze się, niestety, po raz wtóry, aby wybrać Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd stanie przed Sejmem. Musi jasno określić swą linię polityczną. I to samo musi uczynić stronnictwa. Tu nie chodzi tylko o moralne zarządzanie. Tu chodzi o kierunek polityki polskiej. Chodzi o to, czy Polska ma iść drogą demokratycznego i społecznego rozwoju, czy też targać się w konwulsjach i katastrofach z laski polityki chęćskiej.

Ojczyzna ociekała wówczas krwią, lecz promieniała również chwałą. Dzisiaj wróg jest niewidzialny a daleko groźniejszy, bo sięgający po największe świętości narodu, bo niweczący jego honor i burzący prawo. Dzisiaj zbrodnicze działania występnych fanatyków okryły niesławą, rozsadzają się wewnętrzna państwa, zwiększają jego niebezpieczeństwa wewnętrzne.

Ujmując w takim momencie ster Rządu jestem zdecydowany przeprowadzić z całą bezwzględnością obronę porządku prawnego, spokoju wewnętrznego.

Wzywam przeto wszystkich obywateli, którzy dobro sprawy stawiają wyżej ponad prywatne interesy partyjne do skupienia się dokoła Rządu, który służyć będzie jedynie i wyłącznie zagrożonej Ojczyźnie.

Mimo zrozumiałego oburzenia z jakim

reaguje społeczeństwo w odpowiedzi na mord Prezydenta domagam się od wszystkich bezwzględnej spokoju. Rząd spełni swój obowiązek. Winni skrytobójczego mordu spotkają się z zasłużoną i prawem przewidzianą karą. Równocześnie jednak wszelkie samosady społeczne będą ukarane z całą stanowczością.

Mając pełną wiarę w możliwość odwrócenia niebezpieczeństwa, które grozi państwu oraz niedopuszczenia do zanieżu, żądam od was Polacy w tej ciężkiej chwili poszanowania prawa, posłuchu władzom, jak również karnego oddania się pracy dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Władysław Sikorski,
Generał Dywizji.

Warszawa, dnia 17 grudnia 1922 r.

Pogrzeb tow. Jana Kaluszeńskiego.

Olbrymi pochód, ciągnący się na 1 1/2 kilometra, ruszył około godz. 2 m. 30 z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus i przeszedł ulicami: Al. Jerozolimskimi, Marszałkowską, Królewską, Graniczną, Elektoralną, Chłodną, Wolską o zmroku doszedł do cmentarza na Woli.

Tow. Kaluszeńskiego odprowadzał na cmentarz blisko 200-tysięczny tłum, wśród masy czerwonych sztandarów: O. K. R. P. P. S., dzielnic P. P. S., Związków zawodowych: rob. przem. spożywczego, metalowego, budowlanego, elektrowni, gazowni, tramwajarzy i innych. Prócz olbrzymich rzęs robotniczych, w pogrzebie brały udział ogromne zastępy inteligencji, młodzieży akademickiej i oficerów.

Na widok ciągnącego konduktu wojsko wszędzie stawało na baczność.

Gdy tonąca w powodzi niezliczonych wieńców i kwiatów trumna spoczęła nad grobem, zabrał głos tow. Jaworowski w imieniu O. K. R. i C. K. W., żegnając zmarłego towarzysza i we wzruszających słowach oddając mu hołd. Tow. Jaworowski wezwał robotników do wytrwania, tak jak zmarły, do ostatniej kropli krwi przy sztandarze, w obronie najświętszych haseł wolności i do złożenia takiej przysięgi na grobie zmarłego.

W niesłuchanym porwywie entuzjazmu przeszło 200.000 mas robotników powtórzyło w podniosłym nastroju do ślubowania.

Z kolei przemówił tow. Kwapiński w imieniu Komisji Centralnej Zw. zawodowych. W przemówieniu swem podniósł, iż w tej strasznej chwili nie wolno nam rozpaczć i tonąć w bezczynności, musimy zwrócić nasze szeregi i zebrać wszystkie siły ducha i woli, by nowe to uderzenie reakcji rozbiło się o zgodny porwy klasy robotniczej.

W imieniu „Wyzwolenia” przemówił poseł Nowicki, ślubując nad grobem zamordowanego robotnika w imieniu ludu wiejskiego, iż lud ten stanie ramię przy ramieniu z klasą robotniczą miasta w obronie zagrożonej demokracji i Konstytucji.

Niezwykle podniosła była chwila, gdy symbolicznie uścisł dłoni tow. posta Jaworowskiego i posta Nowickiego stwierdził gotowość stania w bratnich szeregach proletariatu miasta i ludu wiejskiego.

W imieniu niezależnej młodzieży socja-

listycznej, która w zwartych kadrach przybyła oddać hołd zamordowanemu, przemawiał tow. Brunner, oświadczając, że wspólnie z robotnikami pójdzie ogromna część młodzieży akademickiej.

Przemawiał jeszcze student Żeleński, piętnując w mocnych słowach obywateli sprawców chęćskiego zamachu i wyrażając pogardę tej młodzieży, która swoje lata młodzieńcze zatrzyma jadłem mienawości.

Przemawiał też inwalida Krygier i tow. Sobół, którzy nawoływali do solidarności walki w momencie ataku rozzuchwalonej reakcji.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” i odegraniu żałobnych pieśni przez orkiestry: Związku przem. społ., Zw. kolejarzy i strażacką, przy zapadającej nocy i migocącym blasku pochodni, olbrzymie tłumy zwolna zaczęły się rozchodzić, zachowując na życie całe niezapomniane chwile wspólnej przysięgi wobec tej cichej, tak poważnej w swej prostocie mogiły tow. Kaluszeńskiego.

Przepiękna w swem poświęceniu postać zmarłego chorążego, do ostatniej chwili nie wypuszczającego sztandaru z dłoni unosić się zdawała nad nim, rby niezatarty symbol i wszyscy rozchodzili się z głębokim przeświadczeniem, że tak, jak w poniedziałek grupa towarzyszy bez chwili wahania stanęła w obronie ukochanych przez proletariata polski posłów, tak cały proletariata bez chwili namysłu stanie w zwartych szeregach w obronie zagrożonej Konstytucji i Demokracji.

KONDOLENCJA NAUCZYCIELSTWA GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO IM. STASZICA W ZGIERZU.

Nauczycielstwo gimnazjum państwowego im. Staszcica w Zgierzu wyraża najserdeczniejsze współczucie rodzinie ob. Jana Wincentego Kaluszeńskiego, poległego w dniu 11 b. m. w walce o Prawo i Konstytucję.

Następuje 18 podpisów.

NA RODZINĘ ZABITEGO TOW. KALUSZEŃSKIEGO.

W ciągu dnia wczorajszego wpłynęły w naszym ciągu znaczne sumy ofiar na rodzinę zabitego w poniedziałek ubiegły tow. Kaluszeńskiego. Szczególne pokwitowanie oddamy z braku miejsca do następnych numerów.

Nowy Rząd gen. Sikorskiego.

Wskutek zgonu Narutowicza w myśl art. 40 Konstytucji aż do nowego wyboru funkcje prezydenta pełni marszałek Sejmu p. Rataj.

Wczoraj ok. godz. 6-jej zgłosił się do p. Rataja min. Darowski, któremu zmarły prezydent onegdaj w nocy powierzył misję tworzenia Rządu. P. Darowski oświadczył marszałkowi, jako pełniącemu obowiązki Prezydenta, że zrzeka się misji tworzenia Rządu.

Wobec tego marsz. Rataj zawezwał do siebie gen. Sikorskiego, szefa sztabu generalnego i zaproponował mu objęcie stanowiska prezydenta ministrów.

Gen. Sikorski misję tę przyjął i niezwłocznie udał się do Prezydium Rady Ministrów, dokąd zaprosił wszystkich dotychczasowych ministrów. Gen. Sikorski proponował b. ministrom pozostanie na dotychczasowych stanowiskach. Zgodzili się wszyscy, prócz p. Kumarczickiego, b. ministra oświaty.

Tę min. spraw wewnętrznych zaręczył gen. Sikorski dla siebie.

Około godz. 10-jej wiecz. przybył do Prezydium Rady Min. marsz. Rataj i podpisał listy nominacyjne, jako „Prezydent Rzplitej w zastępstwie”. Kontrasygnował nominacje Prezes Rady Ministrów, Sikorski, gen. dywizji.

Skład nowego gabinetu jest następujący:

Prez. Ministrów i minister spraw wewnętrznych — gen. dywizji Sikorski.

Min. spraw zagr. — Aleks. Skrzyński, b. poseł polski w Bukareszcie.

Min. skarbu — J. Jastrzebski

Min. sprawiedliwości — W. Małowski.

Kier. min. handlu i przem. — H. Strassburger.

Min. spraw wojsk. — gen. Sosnkowski.

Kier. min. oświaty — Mikułowski-Pomorski.

Min. pracy — L. Darowski.

Min. kolei — Zagórny-Marynowski.

Min. robót publ. — Łopuszański.

Kier. min. rolnictwa — Raczynski.

Min. poczty i tel. — Moszczyński.

Min. zdrowia — Chodźko.

Z nowych ludzi w nowym gabinecie zasiadać będą pp. Sikorski, Skrzyński i Mikułowski - Pomorski.

Niezwłocznie po podpisaniu nominacji nowa Rada Ministrów zebrała się na pierwsze posiedzenie, na którym, jak się dowiadujemy, omawiano pilne bieżące sprawy, stojące w związku z ostatnimi wypadkami. Między in. naszkicowano treść odezw do ludności, rozpatrywano projekt obchodu żałobnego, zastanawiano się nad sprawami personalnymi.

Około północy zarządzono przerwę. Po godzinie Rada Ministrów zebrała się ponownie dla uchwalenia tekstu odezw.

Uwagi, zawarte w art. Przed nowym Rządem, pisaliśmy, kiedy skład gabinetu nie był jeszcze ustalony. Jest to właściwie pod względem kierunku dawny gabinet, a więc a charakterze centrowym. Nowomianowani ministrowie, Skrzyński i Mikułowski - Pomorski, są konserwatystami. Ten charakter gabinetu nie może budzić zaufania. Gen. Sikorski reprezentuje w tym gabinecie czynnik energii w obronie ładu w państwie — ale politycznie i społecznie nie wprowadza żadnej zmiany w określonym kierunku.

Odezw nowego Rządu.

POLACY!

Powołany przez Marszałka Sejmu, zastępcę Prezydenta Rzplitej, obejmuje jako karny żołnierz ster Rządu Rzeczypospolitej w chwili najcięższej, jaką przeżywało Państwo nasze od swego zmartwychwstania.

Groza bowiem najazdu bolszewickiego, który w roku 1920 stał u wrót stolicy błędnie wobec politycznego mordu, jakiego ofiarą padł pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, — wobec walk bratobójczych oraz wobec zamachów na porządek prawny i majestat Rzeczypospolitej.

W sławnej bitwie nad Wisłą żołnierz polski nastawił wrogiom wewnętrznym swą pierś z wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy.

jęcia o świecie, z jakim trudem przedzierają się przez gąszcz nowych przedmiotów i zjawisk. Ale dorośli lubią żartować i pleść trzy po trzy. Czy wolno jednak dziecku „zawracać gitarę”?

Dla tych samych powodów jestem zdania, że nie należy dawać dzieciom ilustracji karykaturalnych. Nas już nie bawi bocian naturalistyczny, dziecko jednak dopiero się z nim poznaje. Karykatura wobec tego nie może go rozśmieszyć, lecz fałszuje mu rzeczywistość, jest zatem nawet szkodliwa.

Ilustracje Ireny Pokrzywnickiej są dość ładne i nie nadto karykaturalne.

Marja Weryho. I. „Opowiadania prawdziwe”. II „Las”. Ilustr. J. Gumowskiego.

Są to krótkie opowiadania przeważnie t. zw. przyrodnicze. Przy obecnej metodzie nauczania przyrody, kiedy się główny nacisk kładzie na obserwację okazów w szkole, badania i rozumowanie, odczuwamy brak w naszej literaturze dobrych opowiadań przyrodniczych, któreby działały na wyobraźnię dziecka i odślaniały mu szersze perspektywy. Najlepsza książka tego rodzaju, jaką czytałam, to „Ciche jezioro i Dwunożni” Ewolda.

Ewald. W swoich niezmiernie interesujących, żywych i pełnych humoru opowiadaniach ani razu nie odbiega od prawdy przyrodniczej. Można antropomorfizować zwierzęta i rośliny, ale należy jako tworzyć rzeczy wysoce artystyczne, jak np. utwory Kiplinga, albo ściśle pod względem przyrodniczym. Ewald zresztą połączył jedno z drugim; p. Weryho zaś nie dała ani jednego ani drugiego. Poziom ar-

tystyczny opowiadań jest bardzo mierny. Jej uczulowienie zwierząt nazwać raczej należy „kolunizowaniem”, obliczonym li tylko na śmieszenie dzieci. Pojęcia przyrodnicze — mętne, definicje nieścisłe (robak zamiast owad, ziarno zamiast nasiono i t. d.). Opowiadania beletrystyczne konwencjonalne i literackie.

Bronisława Ostrowska. Baśnie polskie. I „Madej”. Ilustr. Świdwińskiego. II „Szklana góra”. Ilustr. Grusa.

Trudno jest dorosłym ludziom pisać recenzję o bajkach dla dzieci. Najczęściej to, co się nam podoba, nie podoba się wcale dzieciom, zaś ogromnym powodzeniem cieszą się bajki takiej np. treści: Było sobie trzech braci, dwaj byli mądzy, piękni i uczeni, a trzeci był „głupi Jasio”. Ten głupi miał szalone szczęście i powodzenie u sił nadprzyrodzonych, ożenił się bogato z osobą wysoce urodzoną, dajmy na to królową i po takim ożenku już przez nikogo za głupiego uważany nie był.

Po co zatem pisze się recenzję? Książki piszą, wydają i kupują ludzie dorośli i orientowanie w tych książkach jest dlatego rzeczą konieczną, aby przeszkodzić rozpowszechnianiu wydawnictw ze wszech miar szkodliwych ze względu na styl, język i tendencję, jak np. t. zw. „Złota biblioteczka” (wydawnictwo księgarni Korna). Bajki p. Ostrowskiej będą się jednak podobają zarówno dzieciom, jak i dorosłym. W „Szklanej górze” występuje głupi Jasio, ma wściekle szczęście i żeni się bogato. Ale jest w tej baśni wień wewnętrzna i godzimy się w tym doskonale, że głupiec i niedołęga życiowy, który tak dalece nie mo-

że zapamiętać najprostszyc form życiowych, że orszakowi weselnemu wola „wieczne odpoczywanie”, a rzeźnikowi prowadzącemu tłustą świnię „szczęść Boże młodej, a dobranej parze”, że ten marzyciel umiał „swych marzeń kwiat ze szklanej góry znieść na świat”.

Bajki p. Ostrowskiej są tak piękne pod względem formy i stylu, że życzyliby należało aby nam wszystkie bajki przeobione przez Or-Ota jeszcze raz opowiedziały.

Konstancja Stębowska. „Bajki”. Bajki p. Stębowskiej pisane są nie bez talentu, w każdym bądź razie z temperamentem, ale... Dzieci starsze w wieku lat 11 — 12 zaczynają już tak czytać książki, jak dorośli, więc powierzone, po lebkach. Dzieci małe czytają, a raczej słuchają z nadszywanym skupieniem i uwagą. Każdy drobiazg, mało znaczący. Szczegół jest spostrzeżony, zapamiętany, śledzony. Stąd wskazówka dla autorów, że bajki powinny być epickie, że nie powinny być przeładowane. Obrazy mają być jasne, precyzyjne, wykończone, raczej dać ich za mało, niż za dużo.

Bajki p. Stębowskiej są, jak gorące życie powojenne, jak powojenna sztuka. Obrazy i zdarzenia gonią się w zawrotnym pedzie, przeładowanie jak w nowoczesnych sklepach z antykami.

A dzieci są coraz bardziej nerwowe i roztargnione. Język miejscami za trudny (niesamowity, onyksy, cysterne), niektóre zdania nie bardzo szczęśliwe np. „Zimnych strach nia dygoce”. „Król zasiadał na majestacie”, „wygwiażdżony oficer” i t. d.

Gwiazdkowe wydawnictwa dla dzieci i młodzieży.

(Wyd. „Biblioteka Polska”).

Irena Pokrzywnicka. „Moje zabawki”. Wierszyki dopisał Kornel Makuszyński.

Są to obrazki z wierszykami dla najmłodszych. Byłoby bardzo trudno pisać dla małych dzieci, gdybyśmy mieli ciągle jasne poczucie odpowiedzialności za te pierwsze wrażenia — muśnięcia, za rozmieszczanie światła i cieni w budzącym się, tworzącym człowieku. Ale wobec tego, że się dzieci uzbraja kijami i używa do walk politycznych, można nie przejmować się za nadto odpowiedzialnością za to co się pisze.

P. Makuszyński wesoło tłumaczy dzieciom przy obrazku, wyobrażającym wystraszonego prosiaka uciekającego przed pastuskiem, że dlatego się martwią, bo wiedzą, iż niedługo święta, więc się je zje z chrzanem. Nie wiem, czy dziecko tę pogodę p. Makuszyńskiego w zupełności podzieli.

W innym wierszyku czytamy co następuje: góral wybiera się z baranem na polowanie na kozice; baran ma kozę złapać i przyprowadzić na sznurze — nie ufa jednak sobie i radzi kózce, by ją zastrzelił z jednolindowej gąszi. Kozica w odpowiedzi na to wszystko każe sobie nasypać soli na ogon.

Kto choć trochę interesuje się małymi dziećmi, ten wie, z jakim mozołem, gruntownością i powagą budują one sobie po-

Echa poniedziałkowego zamachu.

ARESZTOWANIA.

W związku z zajściami poniedziałkowymi władze wojskowe zajął się śledztwo, w którego wyniku aresztowano kilku wojskowych. Między in. aresztowany został płk. Modelski, b. adjutant gen. Hallera.

ZAPYTANIE DO P. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Dochodzą nas wiadomości, że przy śledztwie w sprawie zajść poniedziałkowych, bagatelizowane są zeznania świadków, stwierdzających napastnicze występy faszystów.

Czy p. minister sprawiedliwości uczyni wszystko, aby zapewnić bezstronność śledztwa i nie powierzać go sędziom, sympatyzującym z akcją faszystów?

HOLD O. K. R. ŁÓDZKIEGO DLA TOW. LIMANOWSKIEGO.

W trzydziestoletnią rocznicę założenia Polskiej Partii Socjalistycznej i 60-letniej działalności Bolesława Limanowskiego łączymy się z całą partią w radości i holdzie dla senatora Rzeczypospolitej i patriarchy walk naszych o wolność narodu i tryumf socjalizmu. Niech żyje Bolesław Limanowski! Niech żyje P. P. S.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. Redakcja „Łódzianina”.

PROTEST ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH.

Od robotników, zebranych na wiecu w Łodzi w dn. 13 grudnia, otrzymujemy oświadczenie w sprawie zajść poniedziałkowych. Robotnicy gotowi są w każdej chwili stanąć w obronie gwałconej przez wyrodliwych faszystów Konstytucji i prawa o szkodliwym przez tłum zbrodniczym, kierowanemu ręką Chjema, pociągnięciu i senatorom przesyłają wyrazy cała i współczucia.

PROTEST ROBOTNIKÓW BIAŁSKICH.

Na wezwanie O. K. R. P. P. S. w Białej okręg. Kom. Zw. zaw. dla Białej i niemieckiej Socjał. Demokracji, urządził tenże robotnicy 2-godzinny strajk przeciw zamachom reakcji. Robotnicy zgromadzili się w liczbie około 8 tys. w

mał i ogrodzie na Strzelnicy w Białej, gdzie po kilku przemówieniach uchwalono rezolucję, której treść brzmi:

„Zebrani solidaryzują się z ogółem uświadomionych robotników warszawskich i całej Polski, potępiając jaknajkategoryczniej wszelkie wybręki bandy faszystów, jednocześnie wyrażają Szan. sen. Limanowskiemu, posłowi Daszyńskiemu i posłowi Piotrowskiemu wyrazy współczucia, zapowiadając ich o gotowości swojej każdej chwili wystąpić w ich obronie i obronie praw całej klasy robotniczej”.

DEPESZA DO SEN. LIMANOWSKIEGO.

Przesyłam czcigodnemu panu wyrazy serdecznego współczucia z powodu oburzającego gwałtu, — niestety, ze strony młodzieży, — którego ofiarą padł pan dnia 11 b. m.

Bryda, dyrektor Seminarjum męskiego w Lublinie.

TRYUMFY „CHJENY” WŚRÓD DZIECI SZKOLNYCH.

Otrzymuje list następujący:

Dn. 12 grudnia r. b. w gmachu szkolnym gimnazjum państwowego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie, młodzież szkolna o godz. 4 po poł. pod wpływem ostatnich sądz. oraz pod wpływem kilku „apolitycznych” owag p.p. profesorów co do wyboru prezydenta, ustrząsła więc, na którym uchwaliła następującą rezolucję: 1) Trzymać się ściśle hasel rozwojowych: „Swój do swego po swoje”, 2) Terorem nawet wpływać na otoczenie, by się powyższych hasel trzymało, 3) Usunąć wszystkich Żydów z gimnazjum („My, albo Żydzi”).

Dn. 13 b. m. komisja uczniowska, wybrana przez wiec w licznej asystencji pozostałych uczniów (nie oberzono się też bez różnego rodzaju okrzyków) wzięła p. dyrektora w poważną rezolucję. Nie otrzymawszy odpowiedzi od p. dyrektora, demonstracyjnie go pociągając przetrwa, wśród niemiłych okrzyków: „Precz z Żydami” opuściła gmach szkolny.

Niemca col Chjema może być dumny z płonów, jakie zbiera agitacja faszystowska wśród dzieci szkolnych.

drogólnie za systemem większości, oraz proporcjonalnością w stosunku do mniejszości. Bianchi podtrzymywał tezę, według której 2/3 mandatów powinno przypaść liście większości zamiast 1/3 proponowanych dotychczas.

OGŁOSZENIE MEMORANDUM MUSSOLINIEGO.

Rzym, 16 grudnia. (PAT). Ogłoszono tu dzisiaj memorandum, które Mussolini przedstawił w Londynie w sprawie odszkodowań. Memorandum odrzuca wszelkie rozwiązanie częściowe lub tymczasowe problemu, proponuje zredukowanie odnośnych wierzytelności angielskich u sojuszników oraz udzielenie dwuletniego moratorium dla Niemiec na zasadzie produktywnych gwarancji i kontroli nad uzdrowieniem finansów i budżetu Rzeszy przez Komisję odszkodowań. Przemysł, banki niemieckie oraz niektóre dochody państwowe mają w myśl tego memorandum być gwarancją pożyczki, przeznaczonej na pokrycie odszkodowań, z wyjątkiem 500 milionów, któreby były użyte na stabilizację marki. Sojusznicy będą mogli żądać w dalszym ciągu wypełniania świadczeń w naturze.

Więści z Lozanny.

POMYSŁNA SYTUACJA.

Lozanna, 16 grudnia. (PAT). Havaś donosi, że sytuacja na konferencji jest w dalszym ciągu pomyślna i delegaci tureccy, jak również delegaci angielscy są zdania, że obecny pokój jest już zapewniony. Podpisanie układu nastąpi prawdopodobnie około 15 stycznia. Ismet Pasza, który ma pełne pełnomocnictwa, zrezygnuje prawdopodobnie z wyjazdu do Anglii. Turcja i Anglia mają się porozumieć w sprawie Mosulu po podpisaniu traktatu pokojowego.

Narady w Berlinie.

Berlin, 16 grudnia. (P. A. T.). — Dziś po południu o godzinie 3-ej odbyły się dalsze narady rządu z przywódcami partii. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie gabinetu. W dniach najbliższych wysłuchani będą rzeczoznawcy. Przypuszczają, że dopiero po dłuższym czasie rząd będzie mógł wystąpić z pozytywnymi planami płatniczymi.

Wyjazd Herveya do Ameryki

Wiedeń, 16 grudnia. (P. A. T.). — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: W urzędowych kołach podnoszą, że Hervey został powołany do Waszyngtonu z inicjatywą prezidenta Hardinga, który pragnie omówić z Herveyem oraz z senatorem Mac Cormickiem ogólną sytuację w Europie. Na uwagę zasługuje wiadomość, że już w zeszłym tygodniu odbyła się konferencja Mac Cormicka i Herveya z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w Berlinie i Brukseli. Słychać, że Hervey przybędzie do Waszyngtonu równocześnie z angielskim kanclerzem skarbu Baldwinem.

Stany Zjednoczone a sprawa odszkodowań

Londyn, 16 grudnia. (P. A. T.). — Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, że kwestia odszkodowań była omawiana na wczorajszym posiedzeniu gabinetu, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Hardinga. Przedmiotem obrad były sprawy, dotyczące międzynarodowej pożyczki dla Niemiec, które wedle doniesień, otrzymanych przez rząd Stanów Zjednoczonych, stoją bezpośrednio przed katastrofą bankructwa. Jak słychać, plan pożyczki nie przybrał formy konkretnej i nie zapadła żadna decyzja w tej sprawie.

Konferencja ekonomiczna

Londyn, 16 grudnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: W sferach miarodajnych zapewniają, że St. Zjednoczone w związku z obecną sytuacją w Europie przedsięwzięli kroki, w celu doprowadzenia do zwołania w Waszyngtonie wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Haska konferencja pokojowa

Haga, 16 grudnia. — (Tel. naszego delegata). Jeden z wodzów amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej Fimmen przedłożył pokojowemu zjazdowi haskiemu rezolucję, która oświadcza, iż w razie niebezpieczeństwa wojny, klasa robotnicza ma spowodować strajk generalny, a zarazem zastosować taktykę bojkotu ekonomicznego wobec tych krajów, które ponoszą odpowiedzialność. Wobec tego delegat Polskiej Partii Socjalistycznej, tow. Czapiński, złożył do prezydium kongresu do rąk Fimmen obszernie oświadczenie, w którym stwierdzał, że wprowadzić P. P. S. walczyła i walczyć będzie o utrzymanie pokoju, który uważa za nieodzowny warunek rozwoju polskiego państwa i socjalizmu polskiego, jednakowoż zastrzega prawo samoobrony niepodległości państwa z bronią w rękach, w razie ataku sąsiadów. To oświadczenie polskiego delegata jest całkowicie zgodne ze stanowiskiem belgijskiego mówcy Vanderveldego, oraz referenta amsterdamskiego

skiej międzynarodówki. Francuza Jouhaux. Komitet polaczący obu międzynarodówek socjalistycznych uchwalił zwołanie powszechnego zjazdu socjalistycznego międzynarodowego na 20 maja w Hamburgu.

Przesłanie w Jugosławii

Białogrod, 16 grudnia. — (P. A. T.). Po konferencji z prezydentem Stjepanowiczem dr. Lukinowem król ponownie powierzył Pasiczowi misję utworzenia gabinetu, rozszerzając jego mandat aż do ewentualnego rozwiązania Izby i rozpisanie nowych wyborów.

Zniesienie samodzielności Ukrainy

Moskwa, 15 grudnia. (PAT). Na posiedzeniu 7-go wszechukraińskiego zjazdu sowietów załatwiono sprawę ściślejszego związku republik sowieckich. W imieniu rządu sprawę tę omawiał Frunze. Jednocześnie przyjęto następującą uchwałę: Republiki R. S. F. R. R., U. S. S. R., U. S. S. R. oraz federacja zakaukaskich sowieckich socjalist. republik łączą się w jedno związkowe państwo pod nazwą: związek socjalistycznych sowieckich republik S. S. S. R., przyczem każda z republik związkowych posiada prawo wstąpienia do związku. Zgodnie z tem postanowieniem najwyższą władzą zwierzchnią związku winien być zjazd sowietów, w międzyczasie zaś między zjazdami — centralny komitet wykonawczy S. S. R. R.

Ruch robotniczy. Z życia partii.

ZAPROSZENIE TOW. DASZYŃSKIEGO PRZEZ SOCJALISTÓW POLSKICH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Czytamy w Chicagowskim „Dzienniku Ludowym”:

„Z pośród wszystkich grup społecznych wśród wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych tylko Związek Socjalistów Polskich stale stara się Polonię amerykańską informować o najważniejszych sprawach w Polsce, sprowadzając co pewien czas wybitnych przedstawicieli P. P. S. Pragnąc i nadal obowiązku tego nie zaniedbywać K. W. Z. S. P. zwrócił się do tow. Daszyńskiego, jako jednego z najwybitniejszych mężów nie tylko w Polsce, ale i w Europie — z prośbą, aby zechciał przybyć i dokonać objazdu po koloniach polskich w Ameryce. Jednocześnie wysłał został list do C. K. P. P. S., aby ten zechciał poprzeć prośbę K. W. Z. S. P. i wpłynął na tow. Daszyńskiego, aby zaproszenia nie odrzucił”.

Warszawski Komitet Okręgowy robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej wzywa do zbierania składki dla rodziny poległego w dniu 11 bm. tow. Jana Wincentego Kałuszeńskiego. Towarzysze, obywatele. Zostaje w „Robotniku” otwarta rubryka składka na rzecz ofiar naszych w dn. 11 bm. Zwracamy się nie tylko do robotników warszawskich, lecz do ludności całej Polski, do związków zawodowych i instytucji robotniczych, by pośpieszyły z pomocą rodzinom tych, co padli ofiarą zamachu „Chjamy”. Jest to powinnością każdego z nas. Sprawa pilna. Spieszcie więc spełnić wasz obowiązek.

Warsz. Okr. Kom. Rob. PPS.

Ruch zawodowy:

Bacność! Zw. domatorów domowych. Dziś o g. 2 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu Związku, Leszno 48.

Zw. Prac. Miejskich. Jutro o godz. 6 pp. w lokalu Związku, Wesoła 7 m. 4, odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku.

Bacność kapelusznicy! Odróżniał Warszawski Zw. Zaw. kapeluszników wzywając, że jutro o godz. 6 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie.

Zw. Robotników Niefachowych. Jutro o g. 7-ej wieczorem w lokalu Zw. Rob. Miel. odbędzie się zebranie delegatów i mężów zaufania.

Zw. Motakowców. Bacność ślusarzy. Zarząd sekcji ślusarzy wzywa członków związku na walne zebranie sekcji w dn. 18 bm. o godz. 8 w. w lokalu Związku, Leszno 55. Wejście za legitymacją.

Bacność brązowniczy. Dn. 20 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się walne zebranie brązowniczków w lokalu Związku, Leszno 53, na które zaprasza Zarząd.

Zw. Rob. Przem. Budowlanego (Leszno 53) wzywa członków zarządu na wtorek, dnia 19 grudnia o godz. 5 wiecz. Przybycie obowiązkowe i punktualne. Sprawy ważne.

Dr. S. Jermulowicz Szkoła 8, telef. 408-58, S. ordyn. klin. uniwers. (prof. Kelsnera) we Wrocławiu. Chor. skóry, vener. piclowe, (niemec.) Lec. pr. Roentgena, d'Arsonwala, Kromayera. Od 1-2 i 5-7. Panie 12-1.

TELEGRAMY.

Mowa Poincarégo.

Paryż, 15 grudnia. (P. A. T.). Havaś. — Poincaré w dalszym ciągu swego przemówienia w Izbie zaznaczył, że nie ma najmniejszego zamiaru wysyłania do Niemiec jakiegokolwiek ekspedycji wojennej, ani też stosowania względem Niemiec represji. Francja pragnie utrzymania jednolitości działania wszystkich sojuszników; w razie jednak, gdyby się to nie udało, Francja nie cofnie się przed samodzielną akcją. Wymina zdań na konferencji londyńskiej wykazała, że Entente-Cordiale nie dozna uszczerbku. Byłoby nie wskazane — kończy premier Poincaré — ujawniać treść i prze-

W kraju faszystów.

NARADY FASZYSTÓW.

Rzym, 16 grudnia. (P. A. T.). — Wczoraj wieczorem odbyła się w apartamentach prezydenta i pod jego przewodnictwem wielka rada faszystów. Rada postanowiła w celu lepszego wykorzystania wojskowej

organizacji faszystów, utworzenie z pośród wyborowych kół faszystów pierwszego związku milicji. Milicja będzie zależała bezpośrednio od prezydenta Mussoliniego. Z kolei omawiano sprawę reformy wyborczej, przyczem rada wypowiedziała się je-

skarbanami. Po powrocie na ziemię szereg nieszczęść, awantur i ślicznie opowiedzianych przygód. Ale duch ciemności ziemi nie poniechał, co zresztą dziś jeszcze każdy z nas z bólem stwierdzić może.

Doskonała pod względem formy i języka bajkę Sobanińskiej znakomicie uzupełniła ilustracją Z. Stryjeńska. Bywają bowiem ilustracje, które przeczą treści opowiadania i młody czytelnik biedzi się i łamie głowę, dlaczego np. młody książę jest na obrazku stary. Są inne, które jak np. Mackiewicz w „Bohaterkim Misiu” Ostrowskiej, oraz Stryjeńskiej w tej książce co zapomocą drobnych dotknięć i sztychów treść świetnie uzupełniają. Tacy ilustratorzy to raczej współtwórcy.

Wacław Sieroszewski. „Bajki”. Ilustr. Z. Stryjeńska.

Bajki Sieroszewskiego to znane nam już z poprzednich wydań historie o tygrysie, o darach północnego wiatru i inne. Ich wysoką wartość artystyczną pomnaża czar i przepych barwnych ilustracji Stryjeńskiej.

Wydawnictwa dla młodzieży „Biblioteki Polskiej” odznaczają się wielką dbałością o szatę zewnętrzną. Zarówno papier, ozdoby, jak i duży wyraźny druk świadczą, że wydawcy myślą o młodocianym czytelniku.

Ale cena?

Ta jest spowita nieprzenikniona mgłą i dopiero w sklepie w ostatniej chwili dowiemy się, czy będzie dla naszych czytelników dostępna.

Eska.

Helena Sobanińska. „Skąd krasnoludki dostały swoje czerwone kapturki”. Ilustr. Z. Stryjeńskiej.

Marja Konopnicka tak nam pięknie opisała życie i obyczaje krasnoludków, iż, zdawałoby się, że temat został wyczerpany całkowicie i wszelkie dalsze czerpanie z tej materii byłoby tylko reminiscencją. Tymczasem p. Sobanińska podeszła do tego samego tematu z tak wielkim talentem, szczerem natchnieniem i ślicznym humorem, że stworzyła rzecz piękną i zupełnie oryginalną. Bajka p. Sobanińskiej to dzieło polskiego krawczyka Dratewki, którego złośliwe losy rzuciły pod ziemię, gdzie naród małych karzełek gromadził nieprzebrane skarby. Były one przeznaczone dla ducha ciemności, aby za ich cenę rzekł się władania nad ziemią. I była tylko jedna klauzula: skarby tych nawet tknąć nie powinna ręka ludzka. Spis skarbów był następujący: kawałki lazuru, które przy wykluwaniu sklepienia niebieskiego na ziemię spadały, promienie słońca, co gdy urosną zbyt długie, spłaczą się, więc je rozczesać i podciąć trzeba, czynność tę wypełnia zawsze jutrzienka; krople rosy, w których się słońce przejrzało, a one, żeby odbicie to schować, w ziemię się schowały; krople z deszczu mlecznego, który stąd powstał, że kiedy droga mleczna wśród gwiazd się tworzyła, aby ludzie do nieba łatwiej trafić mogli i kiedy tę drogę dla tem lepszego wyglądu starannie ubijano, posypał się z niej żwir niebieski i w postaci deszczu mlecznego spadł na ziemię. Krawczyk skusił karzełki, uszył im piękne czerwone kapturki i w zamian wypchał sobie kieszenie

Na gwiazdkę! Na gwiazdkę!

Na Raty i za Gotówkę

w wielkim wyborze

Okrycia damskie	Paleta	Kostjmy damskie
Pluszowe jedwabne	Zamszowe	Bostonowe
" wełniane	Velourowe	Gabardinowe
" kasztankowe	Angielskie	Kowerkotowe
" krecie	Kasterowe	Sukienne
Pilśniowe	Kowerkotowe	Szewiotowe
	Bostonowe	Angielskie
	Sukienne	Tenisowe

posiadamy również materiały, futra oraz ubiory męskie, paleta w wielkim wyborze tylko w znanej firmie

J. MINSKI

CENTRALA
Długa 53 m. 7
Telefon 134-78.

FILJA
Długa 25
sklep

Warunki dogodne.

SKŁAD FABRYCZNY

Warszawskiej Wytwórni Trykotaczy

„TRICOT"

Warszawa, Marszałkowska Nr 131

Poleca na sezon bieżący

ŻAKIETY wełniane damskie najnowszymi fasonów i kolorów.

SZALE i SWETRY damskie, męskie i dziecięce.

ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU WYROBY TRYKOTOWE I POCZOSZACZE.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

OBSZARNICTWO HULA.

Służba kolwarska w majątku Cieszanowice (gm. Goniów, pow. piotrkowski) znajduje się w krytycznym położeniu. Dachy są dziurawe i leje się woda do mieszkań, przymiemy dym nie można zdmuchać. Chłowy wiają się. Robotnicy zmuszeni są na noc zabierać łóżka do mieszkań, w obawie przed złodziejami.

Właściciel majątku p. Zaremba obchodzi się w ordynarny sposób z robotnikami kolwarskimi. Pan Zaremba nie myśli o reparaacji mieszkań, a tylko stale wymyśla służbie od mała, prostytutek, wołów i t. p. Sekunduje mu w tym rzadca jego W. Rogaliński.

P. dziadek grozi służbie rewolwerem i był wypadek, iż robotnikowi M. Kołodziejczykowi przystąpił rewolwer do głowy. Innemu nie wypłaca pensji, gdy z przyczyna niewiadomych stanie się jaka krzywda kurza, kacze lub krowie. Opieki lekarskiej nie ma. Jedną z robotniczek już 2 tygodnie leży poważnie chora, a lekarza p. Zaremba ani myśli sprowadzić.

Folwark Cieszanowice był pod opieką „światych" i dlatego p. Z. mógł tak sobie pozwalać. Obecnie wszyscy towarzysze należą do Zw. klasowego i nie pozwolą panikowi obchodzić się z ludźmi, jak ze zwierzętami pałacowymi.

ZBRODNICZA AGITACJA.

Otrzymujemy list następujący:

Dn. 9 grudnia r. b., w myśl polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych starosta pow. tureckiego go zwołał przedstawić wszystkich miejscowych sier, celem zorganizowania doradczego komitetu propagandy na rzecz sprzedaży pożyczki złotej.

Wśród dyskusji wyłonił się wniosek, aby natychmiast przystąpić do pracy i w dniu 1-go grudnia zwołać wiec pod hasłem: „Kupujcie pożyczkę złotą".

Wówczas zabrał głos endek p. Orłowski, naczelnik poczty, i oznajmił zebranym, że z propagandą należy się wstrzymać, ponieważ wiadomo, kto będzie prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej i wiadomo czy warto będzie pożyczkę złotą kupować.

Pan starosta, na powyższe wywody odpowiedział, że bez względu na to, jaki będzie rząd i prezydent, pożyczkę należy propagować, ponieważ robi się to dla Państwa Polskiego.

Czy człowiek, który w ten sposób podrywa autorytet Państwa, powinien piastować godność naczelnika poczty?

Życie gospodarzy.

Kotowania giełdy warszawskiej.

Dol. Sł. Złota, 18150—17800—17335.

Papier angielski 84100—83000.

Makty niem. 2,72 1/2—2,77 1/2—2,75.

Belgia 1285—1242,50.

Paryż 1840—1860—1352,50.

Praga 560—556.

Szwajcaria 3455—3462,50—3445.

CYRK

Oz. 2 PRZEDSTAWIENIA

o 4-ej i 8-ej

W OBU: DELONE-EFFENDI z „Tajemnicą za gwiazdą skrzyń". PRAW. MUZYKALNE SŁOWNO. LYZWAPRZE na sztucznej lodzie. 34 PTA. NI EGZOTYCZNE Dwoje Bratna Paulo i Floriana resz. atrak. o 4-ej dzieci placą połowę

Proszę nie innego.

gdyż jestem przyzwyczajony do najlepszych zapachach

DRALLEG

Jeden atom wystarczy!

„PŁOMYK" na gwiazdkę.

W handlu księgarskim ukazał się oprawny rocznik „PŁOMYK" za rok 1922.

„PŁOMYK" z dodatkiem „Plomyczek" stanowi najodpowiedniejsze czasopismo dla dzieci i młodzieży. Wychodzi co dwa tygodnie. Prenumerata za kwartał I-szy 1923 r. wynosić będzie 1500 mk.

Na żądanie Administracja wysła bezpłatnie numer okazowy.

Rocznik „PŁOMYK" lub zaprenumerowanie pisma od Nowego Roku stanowić może miły upominek gwiazdkowy dla naszej młodzieży.

ADRES ADMINISTRACJI:

Warszawa, ul. Marszałkowska 123.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

W numerze 342 „Robotnika" z dnia 14 grudnia r. b. w artykule „Faryzeusze" P. Poseł Malinowski wzmiankuje, że w Lublinie powstaje „Polska Organizacja Obrony Kraju" popierana przez dymisjonowanego generała Listowskiego i ciesząca się względami Zastępcy Głównego Komendanta Policji Państwowej, p. Wardeskiego.

Oświadczam przeto, że z wyżej wymienioną organizacją nie wspólnego nie miałem i nie mam i Pan Poseł Malinowski musiał zapewne zaczerpnąć tę wiadomość z niewiarogodnego źródła.

Zastępca Głównego Komendanta P. P.

(—) H. Wardeski.

Działaczom tej organizacji, występującym pod maską korfiantowskiego „Związku górnoślązaków", p. Wardeski dawał zaświadczenia, polecające ich szczególnej opiece władz policyjnych. Redakcja.

Kronika.

Ciągnięcie milionówki. Na wczorajszym ciągnięciu milionówki wyszedł z koła Nr. 4014830.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.) Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 2,8°, najniższa + 0,5°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu najbliższym: Przeważnie pochmurno, miejscami mgła lub opady, temperatura nieco powyżej 0°, wiatry z południowo-zachodu i zachodu.

DODATKOWE POCIĄGI ŚWIĄTECZNE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec oczekiwanych zwiększenia się ruchu osobowego z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, uruchomione zostaną następujące pociągi dodatkowe:

1. Odchodzące z dworca Głównego w Warszawie.

we czwartek, 21 grudnia.

Osobowy Nr. 617 o godz. 17.55 do Gdańska przez Mławę. Pospieszny Nr. 903 bis o godz. 19.25 do Lwowa przez Dęblin i Rozwadow. Pospieszny Nr. 3 o godz. 20.20 do Krakowa i Zakopanego.

W piątek 22 grudnia.

Pospieszny Nr. 1 bis o godz. 14.45 do Krakowa przez Zabkowice. Pospieszny Nr. 903 bis o g. 19.25 do Lwowa przez Dęblin i Rozwadow. Posp. Nr. 3 o godz. 20.20 do Krakowa i Zakopanego przez Zabkowice.

W sobotę 23 grudnia.

Osobowy Nr. 11 bis o godz. 9.30 do Sosnowca i Katowic.

We wtorek i środę 26 i 27 grudnia.

Pospieszny Nr. 903 bis o godz. 19.25 do Lwowa przez Dęblin i Rozwadow.

2. Odchodzące z dworca Gdańskiego w Warszawie.

We czwartek 21 grudnia.

Osobowy Nr. 923 bis o godz. 23.20 do Lwowa przez Dęblin i Rejowiec.

W sobotę, 23 grudnia.

Osobowy Nr. 921 bis o godz. 12.30 do Lublina przez Dęblin.

We wtorek, 26 grudnia.

Osobowy Nr. 923 bis o godz. 23.20 do Lwowa przez Dęblin i Rejowiec.

Nowe urzędy telegraf. i telef. W urzędach pocztowych Stelin, powiat Łomżyński i Włocławek Rodziny, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Przed Nowym Rokiem. Ogół roznosieli telegramów Głównego Urzędu Telegraficznego w Warszawie zwraca się do wszystkich firm i banków, ażeby przy nadchodzącym Nowym Roku nie dawali żadnych datków poszczególnym roznosieliom, natomiast o ile jakaś firma lub bank zechciałby na ten cel ofiarować jakąś kwotę to powyższy ogół pracowników prosi o złożenie jej w P. K. O. konto Nr. 3920 na budowę domu dla Stowarzyszenia „Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa Pracowników Poczty i Telegrafów".

Zimowy rozkład tramwajów nocnych. Wagonny lini nocnych nr. 10 i 20 poruszający się od nocy z dnia 16 na 17 bm. odchodzić będą z placu Zbawiciela, a nie z placu Unii Lubelskiej, przyczem linia nr. 20 przewidziana będzie od rogu ul. Chłodnej i Zielonej do rogu ul. Chłodnej i Okopowej, a linia nr. 10 od rogu ul. Żytniej i Wileńskiej 5 Tangowej do zbiegu ul. Intyżerskiej i Wileńskiej.

Fundusze dyspozycyjne. Magistrat występuje do Rady miejskiej o powiększenie na rok 1923 funduszu dyspozycyjnego prezydenta miasta z mk. 4 mil. na 8 mil. i funduszu dyspozycyjnego Magistratu z mk. 12,800,000 do 16,300,000.

Nowa wystawa w kamienicy Baryczków. W salach kamienicy Baryczków na Starem Mieście urządzony został pierwszy w Warszawie pokaz dzieł sztuki, odzyskanych z Rosji. Słuchają się też słynne obrazy Bernarda Canaletto, przedstawiające widoki Starej Warszawy za Stanisława Augusta — zakupione jego rysunkami, stanowicemi własność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz elzwarekami Vogla w ilości 60 obrazów ze zbiorów hr. hr. Raczyniekich. Wystawa otwarta jest przez cały czas od 10-ej rano do 5-ej po poł.

Spis dzieci urodzonych w r. 1916. Komisja Główna Powozecznego Nauczania zarządziła w dniach 19, 20 i 21 grudnia spis wszystkich dzieci w wieku szkolnym (a także dzieci urodzonych w roku 1916) zamieszkałych na Pradol w komisariatach: 18, 25, 24, 17, części północno-wschodniej 15-go (t. zw. Kamionek) oraz w 26 na Marymoncie.

Spisu dokonywać będą nauczyciele szkolni, zaopatrzeni w specjalne upoważnienia.

Spis ten ma na celu poznanie liczby dzieci, które obecnie do szkół nie uczęszczają.

Komisja Główna Powozecznego Nauczania żywi nadzieję, że kamienicznia Komisji spotkają się z żywym przyjęciem mieszkańców wymienionych dzielnic.

Przesyłki dla głodnych w Rosji. Bliźnioty na przesyłkę żywności w paczkach wartości 2 i pół dolara dostarczanych imienionym adresatom w Rosji prócz Syberji i Kaukazu za pośrednictwem Misji Ratuszkowej D-ra Nansen są w dalszym ciągu do nabycia w kasie Zarządu Głównego Pol. skiego Czerwonego Krzyża, ul. Zielna 17.

Pracownicy W. Z. na pożyczkę złotą. Kasa Przewozności pracowników Wydziału Zaopatrywania Miasta zakupiła ze swych funduszy Pożyczkę Złotą za sumę 10.312.000 mk. Niezależnie od tego w biurach Wydziału Zaopatrywania znajduje się placówka sprzedaży Pożyczki Złotej, funkcjonująca bardzo sprawnie.

Skarb pracy Oświatowo-Kulturalnej. W celu budzenia, rozwinięcia i skoncentrowania ofiarności publicznej na pracę oświatową wśród dorosłych powstał „Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej", założony przez Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, Instytut Oświaty i Kultury im. Staszcza, Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Związek Bibliotekarzy Polskich i Centralny Związek Kółek Rolniczych.

Członkiem popierającym „Skarbu" może być każdy kto prześle odpowiednią deklarację i złożony składkę członkowską w wysokości co najmniej 1000 mk. rocznie (organizacja 10.000 mk.).

Adres „Skarbu" Warszawa, Wspólna 23 m. 12, tel. 503-50. Rachunek P. K. O. Nr. 5.050.

Ameryka dla repatriantów. Celem podniesienia stanu zdrowotnego uchodźców i repatriantów Amerykański Komitet Rodziniecy (J. D. C.) wybudował kosztowny własny Zakład Dermafelacyjny i Kąpielowy na posesji „Jura" w Równem. Dnia 5 bm. przedstawiciel Wydziału Repatriantów p. Van-Gelder dokonał w obecności przedstawicieli władz miejscowych i instytucji społecznych aktu oddania zakładu tego w posiadanie „Jury".

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Klub Wymiany Myśli Państwowej. We czwartek, dnia 21 grudnia o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Klubie Wymiany Polskiej Myśli Państwowej (lokal Ligi Żegluga Polskiej, Marszałkowska Nr. 63, róg Pięknej), odczyt d-ra Kielskiego p. t. „O istocie demokracji i granicach jej urzeczywistnienia". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek dnia 18 grudnia w lokalu Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Pol. (Jasna 19) o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się odczyt p. Adolfa Peretza p. t. „Czy można stabilizować kurs marki polskiej?".

Odczytanie odczytu pułk. Małyszki. Zarząd Gł. Polsk. Czerw. Krzyża podejmuje do wiadomości, że zapowiadany na dzień 16 bm. odczyt pułk. Małyszki „O wojnie współczesnej" zostaje z przyczyn od Zarządu niezależnych odłożony. Bilety nabyte na powyższy odczyt będą ważne w drugim terminie, który Zarząd zapomocą pism poda do ogólnej wiadomości.

Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych. Zarząd Koła Warszawskiego T. N. S. W. zwołuje na najbliższą niedzielę, dnia 17 bm. przed południem do lokalu własnego (Bracka 18) zebranie członków w sprawie rozstrzygnięcia przez Kuratorium do szkół szkolnika, dotyczącego udziału młodzieży w manifestacji w stolicy w dniu 11.ym bm. Na zebranie powyższe zaproszeni zostali przedstawiciele Kuratorium, jakoteż przełożeni szkół warszawskich.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Wykład prof. Uniw. Warsz. dr. Edwarda Lotha „O znaczeniu ludzkości", mający odbyć się w sobotę, dn. 16 b. m. odbędzie się w środę, dn. 20 grudnia r. b. o godz. 8-ej wiecz. w Sali Zakładowej Am. omiji Opisowej przy ul. Chałubińskiego 5.

WYPADKI

Przy pracy. Podczas składania żelaza do składki p. f. „Juljan Głuch" w podwórzu na pl. Grzybowskim nr. 8, robotnicy nie zwrócili uwagi przy opuszczaniu tylnego kłapy od samochodu ciężarowego, która spadając, przygniotła szoferę, Franciszka Klisza, lat 26, (Mokotowska nr. 56). Pogotowie przewiozło poszkodowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Palacz pod pościgiem. W czasie biegu podąża towarowca nr. 674, między stojkami Błotami i Płochotnem, spadł z tendra parowozu nr. 6042 palacz, 23-letni Aleksander Komaszewski (Kuniewicz nr. 4, N. Bródno), któremu leżał pod nogami zmiażdżony prawy nóg. Po opatrzeniu w szpitalu kolejowym na Czyżem, poszkodowanego Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ujście szklki oprysków. Nocy ubiegłej parucznik wojskowego urzędu gospodarczego na Pradol, Stanisław Mostek, obchodząc swój teren i sprawdzając wenty, zauważył grupkę podejrzanych mężczyzn, kręcących się w pobliżu magazynów. Por. Mostek wezwał podejrzanych do podniesienia rąk do góry. Tymczasem szukali złodzieje nie tylko że nie spełnili polecenia, lecz przeciwnie, zaczęli, aby por. Mostek podniósł ręce do góry. Widły por. Mostek dał dwa strzały z rewolwera i zranił w brzuch 19-letniego Walerjana Piętkę (Kamionka nr. 17), którego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie przy kłocie jego cowa poleżała. Na odcios strażników nadbiegli żołnierze, którzy z pomocą policjantów z XIV-go komisariatu ujeli wszystkich pozostałych śledźm opryszków. Odprowadzono ich do komisariatu, gdzie podali się za: Władysława Kaszubę (Zembska nr. 8), Jana Broca (Kamionka nr. 18), Michała Głowackiego (Kamionka nr. 13), Bolesława Sienkowskiego (Wilebska nr. 3), Jerzego Kubińskiego (Brutry nr. 19), Jana Staszka (Kamionka nr. 4) i Antoniego Montera (nigdzie nie melidowanego).

Z sądów.

O lokal Zw. zaw. pracowników handlowych.

W poniedziałek, d. 18 grudnia o godz. 10 rano wydział XI sądu okręgowego rozpatrywał będzie powództwo, wytoczone przez Związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych przeciwko ministernum spraw wojskowych i misji wojskowej francuskiej o zwrot lokalu Związku przy ul. Zielnej nr. 25 zajętego w sierpniu r. 1920 przez władze wojskowe i pozostającego do dnia dzisiejszego w użytkowaniu klubu oficerów francuskich. Związek, wyrzucony z lokalu, mieszcącego się we własnym domu, od 2-eh lat gnieździć się musi kątem u jednego ze swych lokatorów i pozbawiony jest możności rozwinięcia należytej działalności. W sprawie o zwrot lokalu Związek zgłoszony był w swoim czasie przez klub P. P. S. w Sejmie ustawodawczym wniosek nagły, wniosek ten jednak utknął w komisji, ead już nie ujrzał światła dzienne. W sądzie znajduje się sprawa obecnie poraz drugi: za pierwszy razem — w czerwcu r. 1922 — sąd pokoju, do którego było skierowane powództwo, orzekł swą niekompetencję i sprawa powędrowała do sądu okręgowego, gdzie rozpatrywana będzie 18 b. m.

Na czas przedświąteczny ceny niższe!
Magazyn Ubiorów Męskich, Sportowych i Uczniowskich
CH. BUCH
 Warszawa, 3-te Jarska 17 m. 1 (pierwsze piętro)
 poleca w dużym wyborze:
 Półta, Garnitury, Ubory Sportowe i Uczniowskie
 po cenach przystępnych.

KTO CHORY:
 na migrenę, ból głowy, katar żołądka, katar kiszek, obstrukcje, rozwojenie, hemoroidy, krwotoki, ogólne wycieńczenie, kaszel, reumatyzm, uszy, oczy, skrofule, rany, influenza, bóle krzyża, malokrwistość, nerwowość, malarie, szczy; egzamy; brak apetytu, wątroba, nerki, a także choroby kobiece, dziecięce i wszelkie inne — niech się zwróci do **RUDZIŃSKIEGO** i ostychmiast pozbawia się bólei i cierpień.

HIPOLIT RUDZIŃSKI
LECZENIE BEZ LEKARSTW
 Przyjmuje od 10 rano do 7 g. wiecz.
 Warszawa, Błocista 22 m. 44.

Spółdzielnia Księgarska
„Książka”
 Warszawa, Krucza 26.

poleca na **GWIAZDKĘ** następujące wydawnictwa:
 L. ANDRZEJEW. Mocne rozmowy. Mk. 1.000.
 L. FRANK. Cielowiec iad dobry. 2.100.
 J. GALS WORTH. Waka. 1.400.
 G. HAUPTEMAN. Tkacze. 580.
 T. HELDT. Bajki murzynów afrykańskich. 580.
 J. KURCZAK. Dziecko salenu. 4.320.
 Pierwszy zbiorok powzi robotniczoj. 580.
 U. SIEGLAH. Grześko. 3.600.
 Baron Przemysław. 1.440.
 Jimmie Higgins. 4.320.
 St. STANDE. Mioty (poezje). 1.440.

Przed samymi Świątami ukaże się nowa powieść robotnicza
Stanisława Górniaka
 osnuta na tie wypadków 1905—7 r.

„Bojowym szlakiem”
 Książki wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

NA RATY
 Wybór lepszych ubiorów męskich i damskich
D. Wasserstadt, Twarda Nr. 25, m. 25,
 (lewa oficyna 2-gie piętro). UWAGA: Sklepu nie posiadamy.

Najtaniej w Hurtowni
„Źródło Polskie”
 ŻŁOTA 64, tel. 231-66, 231-44
 poleca:
 Towary kolonialne, cukier, mąka, kasza
 Mydlarskie smary i oleje.
 Wysyła koleją i za zaliczeniem.

Daję na raty
 Garnitury Męskie, Półta, jesienne i zimowe. Okrycia i Kostjmy
 Damskie oraz Towary Manufakturowe. Franciszkańska 3, m. 6,
 Telefon 402-82.

Do Zakleń Ręcznych
 na jumper'y wełną, włóczkę i jadvab hurt i detal po-
 leca Skład Przędzy
I. WŁADYSŁAW Małewki II tel. 177 20. w podwórzu.

NA RATY!!
 I za gotówkę Ubory męskie. Okrycia damskie z naj-
 lepszych materiałów krajowych i zagranicznych, oraz
Towary tokielowe
 poleca na dogodnych warunkach
 istniejąca od r. 1897 firma
Frajlich, Tamka 37, m. 3.
 (dawniej na Pradze).

ZAWSZE NIE WIDZIANE PODARKI
NA GWIAZDKĘ!
SUKNIE eleganckie: szewiotowe, gabardinowe, trykotowe, trykotinowe, jedwabne.
BLUZY od 5.000, **SWETRY**, **DZEMPRY** jedwabne.
PELERYNKI krótkie, **ETOLE**, **MUFKI**, **KOLIERZE**,
 oraz różno **PALTA** jesienne, zimowe i **FUTRA**
 poleca po cenach konkurencyjnych
Br. UNKIEWICZ,
 NOŻA 55, telef. 121-71.

Księgarnia E. WENDE i S-ka
Towarzystwo Wyd. „Ignis” S. A.
 Warszawa, Krakowicko-Przedmieście 7/9.

POLECA NA SEZON GWIAZDKOWY NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA WŁASNE:

I. KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Cherville Markiz. Pamiętnik psa z ilustr. opr. Mk. 1920
 Daudet Alfons. Przygody Tartarena z Taraskonu z ilustr. K. Mackiewicza opr. 3600
 Grus Kazimierz. A. B. C. 35 plansz kolorowych opr. 4800
 Hertz Benedykt. Bażant ziołisty z ilustr. K. Mackiewicza opr. 2400
 Hertz Benedykt. Taś-Taś z ilustr. opr. 2400
 Jędrzejewiczowa - Stattler M. Banka mydlana z ilustr. opr. 3600
 Lemański Jan. Lis na łowach z ilustr. opr. 2400
 Lemański Jan. Złota rybka opr. 2400
 Ostrowska Bronisława. Czy nas znacie opr. 1440
 Pasek Jan Chryzostom. Pamiętniki z ilustr. opr. 6000
 Szuchowa Stefania. Tajemnice motyli opr. 4800
 Zakrzewska Helena. Białe róże powieść z ilustr. K. Mackiewicza opr. 4320
 Zakrzewska Helena. Zaklęty dwór z ilustr. E. Bartłomiejczyka (w druku)
 Zwierzęta i ludzie — zbiór bajek klasycznych dla dzieci 1800

II. KSIĄŻKI DLA DOROSŁYCH.

Strug Andrzej. Mogiła nieznanego żołnierza, wyd. II Mk. 6240
 Strug Andrzej. Pieniądz 6240
 Strug Andrzej. Odnaka za wier-
 ną służbę 3120
 Chojnowski Piotr. Kij w mro-
 wisku 3600
 Dante. Nowe życie 1800
 Duhamel G. Żywoty męczenników 3600
 Grubiński Wacław. Baal 3600
 „ „ Lenin 1800
 „ „ Piekna 1440
 „ „ Helena 2880
 „ „ Zabawa 1200
 Rżakowicz J. K. Śmierć Feniksa 1920
 Iwaszkiewicz J. Dionizje 1920
 „ „ Legendy i Demeter 2400
 Kellor G. Siedem legend 2640
 Kisielewski Z. Paskareczka 1800

Kipling Rudyard. Kim, dwa tomy Mk. 6240
 Lechoń Jan. Karmazynowy poc-
 ma, wyd. II 4800
 London Jack. Na szlaku „ 3600
 „ „ Prawe białego 7800
 „ „ Włk morski, 2 t. 2400
 Miciński Tadeusz. W mroku 4800
 Nietzsche Fr. Tako rzecze Zara-
 tustra 3120
 Stonimski Antoni. Godzina po-
 zji 1920
 Tuwim Julian. Poezji, tom 4 2400
 Wierzyński Kazimierz. Wielka
 Niedzwiedzica 1440
 Ejsmond Julian. Miłość wieczna
 Ejsmond Julian. Podręcznik ca-
 lowania 3120
 Conrad Joseph (Korzeniowski)
 Fantazja Almayera 6000

III. „KSIĄŻKI IGNISA”.

Nr 1. Mickiewicz A. Pierwszy
 tom poezji, 1822, w setną
 rocznicę ścisły przedruk—z
 illust. T. Gronowskiego 3600
 Nr 2. Norwid C. K. Autoportret 3000
 Nr 3. Villiers de l'Isle Adam.
 Akedysseii 1680
 Nr 4. Stevenson L. Klub samo-
 bójców 1200
 Nr 5. Dygasiński A. Łabędzia
 woda 1920
 Nr 6. Żywot Łazika z Tormesu 1920

IV. Książki Społeczne.

Rosja Sowiecka, opracow. przez
 Instytut Gospodarski Spo-
 łecznego 6000
 cz. I (polityka finansowa i
 agra na) 9600
 cz. II (polityka robotnicza
 w rozwoju historycznym) 6800
 Nestorowicz inż. M. W. Sprawa
 drogowa w Polsce 5400
 Bukowiecki St. Polityka Polski
 Niepodległej 2500
 Wojciechowski St. Kooperacja
 w rozwoju historycznym 1200
 Szturm de Sztrem T. Walka o
 miace zarobkowe 1200
 Hołowko T. Oficer polski 1200
 Grabowski E. Ubezpieczenia spo-
 łeczne (w druku)

Ponadto książki przeróżnej treści w oprawach płóciennych, półskórkach i skór-
 nych od skromnych do najwykwintniejszych.
 Do cen powyższych dolicza się 20% podatku drożyznianego.

Książki gwiazdkowe.
 Homolnos K. B. Jaka o Azie i Kosturka i Bur-
 ku. Barwne i ilustracje autora, wyd. 2 Mk. 3.100.—
 w oprawie 4.100.—
 Homolnos K. Włgłija Wojtusia. Barwne i ilustra-
 cje autora, wyd. 2 1.400.—
 w oprawie 2.200.—
 Nakład Księgarni Polskiej Tow. Nauz. Szkół Wyższych
 WARSZAWA, NOWY-SWIAT 59.
 Do nabycia w każdej księgarni.
 Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku drożyznianego. Szczę-
 gółowe katalogi na żądanie.

NA RATY
 daję wszystkim wszelkie ubrania męskie i damskie z najlepszych
 materiałów oraz wynajmuję wszelkie ubrania czarne bez zastawu
H. SZCZYPION 8-to Krzyńska Nr. 35
 vis-a-vis Szkolnej

NA RATY
 I za gotówkę okrycia i kostjmy damskie oraz ubory męskie,
 Leszna 27, m. 25, tel. 403-88,
 Szmedra, naprzeciw bramy, li-gie piętro.

Na raty i za gotówkę
Sprzedaję przedświąteczna
 POLECAMY: Garnitury męskie wizytowe i kolorowe od Mk. 70.000
 Półta reglasy od 80.000. Półta zimowe kolierze, fok. od 180.000
 Spodnie takielowe od 5.000 mk. Kurtki na wacie od 40.000
 Przyjmujemy obslunki z własnych i powierzonych materiałów
 z terminowym wykonaniem takowych w przeciągu 3 dni.
Henryk Podbiera i Zygmunt Kessel
 Nowy-Swiat 8/10 sklep frontowy.

NA GWIAZDKĘ!
 Ważne dla pp. Wojskowych.
 Gotowe **FRENCE, SPODNIE, BRECE-
 SY, PLASCZCZE** w wielkim wyborze materjały kan-
 garowe, wełnowe, gabardinowe, sztruksowe po
 cenach fabrycznych. Obslunki z własnych i powierzonych
 materjałów, na żądanie w przeciągu 24 godzin.
 Krajowa Wytwórnia
Dom Handlowy S. Anuszewicz
 Warszawa, Świętokrzyska 3r. II, tel. 249-55.
 Uwaga! Dziś w Niedziele przedświąteczną Magazyn otwarty
 od 1—6 pp.

NA RATY
 okrycia damskie, kostjmy, suknie i ubory męskie
MARKUS KARMEŁICKA 17, m. 6,
 w bramie 1-o piętro.

Dr. med. Feldhusen
 b. st. ordyn. szpitala, chor. wene-
 ryczne, skóry, piclowe (niemiec).
 Lecz. prom. Roentgena Wielka 11
 do 10 r. 4—7.

ANALIZY krwi (syfilis)
 moczu (go-
 nokoki), płwocin, kału itd.
 chem. bakterjolog
RYMARSKA 14. D-1 cd. E. Proś
 b. asyst. przy szpitalu Virchowa.
 Labor. przyj. od 9—7, krew od 10
 do 6.

Dr. Wileńczyk
 Prózna 12, tel. 402-98. Chor.
 skórne i wener. Niemiec piclowe.
 Przyjm. od 9—8. Panie od 3—4.
 W Niedziele od 12—2.

Dr. med. J. Merenlender
 Chor. skóry i wenerozyjne
 8—9 r. 5—8 w. Al. Jerozolim-
 skie 7.

Dr. Brams (z Peter-
 sburga) b.
 st. ord. szp., chor. wener., skór-
 ne i piclowe. Do godz. 9½ r., od
 12—3 i 4—7. Panie i dzieci 3—4.
 Nowy-Swiat 46, m. 15.

Lekarz-Dentysta
Henryk Opatowski
 po powrocie z zagranicy wznowił
 przyjęcia **Graniczna 5 m. 3,**
 tel. 161-47. od 10—2 i od 4—6 pp.

Dr. L. MILEJKOWSKI
 Chor. wener. i skór. Złota 50.
 Tel. 121-80. Przyjmuje od 4—8 w.

Dr. LUOWKA UKRAIŃCZYK
 Chor. kobiece i akuszeria.
 Chłodna 22, przyjęcia od 5—7.

Dr. Zofia Rostkowska
 chor. wener., skór., analizy krwi
 na syfilis. Chłodna 22, te-
 lefon 99-29, od 3—5.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst.
 szpit. św.
 Łazarza Chor. skór., wener., anali-
 zy krwi na syfilis Chłodna 26, tel.
 99-29. Od 1—3 i 5—7.

Dr. J. Zalewski
 lek. as. szpit. św. Łazarza. Choro-
 by skórne i wener. Analizy krwi.
 Targowa, osiemdziesiąt cztery.
 Tel. 77-83. 5—7, panie 4—5.

NA RATY NA RATY NA RATY
**Ubrania męskie, półta, kurtki, bokie-
 sze i materjały ubraniowe krajowe i za-
 graniczne**
ZACHODNIE T-wo HANBLOWE, Leszna 71
 tel. 67-74.
 Ceny najniższe III

Supelna przedświąteczna
Wyprzedaż
Ciepłych palt i Futer
 za gotówkę i na **RATY**
Mieszalski, Polna 52.

Trykotaże wełniane
 Zakiety Swetry Jompry Suknie Reformy Bielizna Jeger Szale
 Kurtki uczniow-
 skie Sweterki Ubranka Returki dla dzieci Rękawiczki Pończochy Skarpetki
 wyłącznie w doborowych gatunkach
 najtaniej bezpośrednio
FABRYCZNY SKŁAD TRYKOTAŻY
„GOLF” Warszawa
Elektoralna 4.

Kino „Palace”

CIEMIELNA 9. Tel. 51-14.
Zwiększony zespół orkiestry symfonicznej pod batutą dyr. Bronisława Szulca. Początek o godz. 8 pp.

Przez dziurkę od klucza życie tych, którzy
teraz światem owładnęli

Scenariusz w 6 aktach.

Z PROMIENIA I CZAROWIA

MILJARDERZY
MARY PICKFORD.

Gwiazdkowa tania wyprzedaż obuwia!

Za przykładem lat ubiegłych urządzamy wyprzedaż **OBUIA** po cenach niżej konkurencyjnych

Buciki damskie czarne american. znanej marki Peters mk. 20.000
Dla młodzieży do lat 18 „ 20.000
Męskie kam. brązowe grube americ. „ 25.000
chromowe czarne od „ 30.000

Oprócz wymienionych gatunków znajduje się na składzie w wielkim wyborze **OBUIE** męskie, damskie i dziecięce z najlepszych skór, najwykwintniejszych fasonów.

CENTRALNY SKŁAD „THE AMERICAN SHOES“

Warszawa, Nowy-Swiat 36. Telef. 296-94.

Otwarty bez przerwy przez cały dzień.

NA RATY!

na bardzo dogodnych warunkach!

Manufakturę: materiały ubraniowe letnie i białeżniane.

Konfekcję damską i męską: palta jesienne i zimowe, kostjumy, suknie oraz białeżnę damską i męską
KONFEKCJĘ FUTRZANĄ.

Gotowe męskie ubrania.

Obuwie: damskie, męskie i dziecięce.

Trykotaże: swetry, żakiety rękawiczki, pończochy i t. p.

POLECA

Rogaliński, Zaromba i S-ka

Warszawa, Miodowa Nr 6, telefon 192-20.

Oddział: Poznań, Szewska 11, tel. 50-41.

UWAGA: Również wykonujemy ubrania męskie i damskie z obranego materiału pp. miary.

Tysiące Osób

przekonało się że najtańszym źródłem zakupu gotowej odzieży męskiej jest

Dom Handlowy „KURCAN“ Długa 50 sklep 45 (pasaż Simonsa)

poleca

wybór garniturów, palta zimowych, półzimowych, jesiennych reglanów i kurtek na barankach, spodni, kamizelki sztuczowych i spodni sportowych.

Gotowe.

Zamówienia.

Keoperatywno i w sprzedaży hurtowej ustępstwa. Posiadamy olbrzymi wybór materiałów surowych.

HURTOWY SKŁAD

Przedzwy Bawełnianej E. WŁADYSŁAW

Warszawa, Długa 39, tel. 501-07

poleca po najtańszych cenach

Przedzwy Zgierską i Ossera

mocno-twardy a także zwyczajny skręt, merceryzowaną Brassa we wszystkich numerach i kolorach.

Wygodnie! Na raty!

Wszelką garderobę męską, damską, futra oraz konfekcję. Wykonujemy również obstarunki podług ostatnich modeli. Wielki wybór materiałów lokciowych krajowych i zagranicznych i jedwabów

Uwaga: „Oszczędność” Nowogrodzka 4 tel. 228-42, sklep. Dla urzęd. państw. i robotn. miejskich specjalne ustępstwo

Skład sukna, kortów i filców

FILCE FILCE SUKNA dla celów technicznych i litograficznych. dla rymarzy oraz do wyrobu obuwia.

do mebli, portier, oraz bilardów.
M. FLIEGEL, Francuskańska 30. Tel. 184-82.
Firma istnieje od 1869 roku.

W. Chmurczyński
Zórawia 26. Tel. 193-35.
Gotowe. Zamówienia.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Obrączki ślubne, złote pierścionki, kołczyki, zegarki daje na raty. Zegarmistrz, Gutmacher Smocza 21, róg Dzielnej.

Automobilowe akumulatory, przyjmujemy do ładowania, naprawy. Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów „Erg” Warszawa, Elekoralna 10, tel. 193 59.

BRONISŁAWA SZYSZKO Chmielna 37. Elekoralna 43. Magazyn konfekcji damskiej poleca w wielkim wyborze: Suknie strojne ostatnie fasony. Bluzki, Spodnie, Palta, trykotarże wszelkiego rodzaju, Ubranka i paltołki dla panienek i chłopców oraz wszelkiego rodzaju białeżni po bardzo przystępnych cenach.

Choroby weneryczne. Rozciągnę leczyć się w jak najkrótszym czasie. Przykopywa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2-4.

FUTRA wytworne, bekiesze, opasy, elki, kurtki sportowe futrzane, burki podróżne, garnitury marynarkowe, żakietowe, sportowe. Spodnie do konnej jazdy; wielki wybór palta damskich z futrem, palta na watałinach, uczciwskie garnitury, palta, reglany na baranach belgijskich, romanowskich, kaukaskich, krajowych olbrzymi wybór. Taniol Warszawa Spółka Chłodziłska, Wilcza 57-2. Tel. 176-91.

FUTRO męskie mało używane 280 tysięcy mk., reglan na futrze męski 180 tysięcy, bekiesza męska na futrze 190 tysięcy sprzedam zaraz. Piękna 64 (bez liter) m. 11. Handlarze wyłączeni.

Garnitury marynarkowe, żakietowe, jesienki, futra, kożuszki, burki, kurtki watałowe, spodnie sztuczowe, sportowe, w wielkim wyborze po cenach najniższych własnej wytwórni na składzie. Sipowski i Majewski, Chmielna 49, II p. front przy dworcu Wiedeńskim. Uwaga: uszyte garnitury 35.00.

MASZYNY do szycia znanej do broci „Kasprzyckiego” — Taniol-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Oddziały: Częstochowa, Kielce, Lublin. Zamawiać można listownie. Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele.

Niebywała okazja 10 garniturów marynarkowych sprzedam niżej kosztu byle zaraz. Lewandowski, Żelazna 68 sklep.

Przybył na skład świeży transport

HERBATY ANGIELSKIEJ

w oryginalnym nowym opakowaniu

własnej marki

„SIBUNION”



w paczkach 1/2 — 1/4 — 1/8 funt. Wagi netto.

Skład Główny: Warszawa, Bielańska 18. Telefony: 195-72, 507-33, 258-14.

Oddziały: w POZNANIU: Garncarska 3. | w WILNIE: Dobroczyński 2. we LWOWIE: Batorskiego 36. | w KRAKOWIE: Wrzesińska 4.

NA GWIAZDKĘ!

Niebywała okazja!

GARNITURY marynarkowe sportowe z najlepszych materiałów wełnianych w różnych kolorach Mk. 75.000.
PALTA-REGLANY z najlepszych materiałów wełnowych i szewielowych piękne fasony po Mk. 95.000.
KURTKI na BARANKACH z kołnierkami futrzanymi po Mk. 130.000.
SPODNI i KAMIZELKI SZTUCZKOWE oraz SPODNI SPORTOWE w wielkim wyborze.

I Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych!

Krajowa Wytwórnia Ubiórów Męskich

Dom Handlowy **S. ANUSZEWICZ** Warszawa, Pasaż Simonsa (DŁUGA 50) sklep 62, tel. 126-01. Wejście od ul. DŁUGIEJ (obok Domu Śląskiego).

UWAGA! Okazyjna sprzedaż kołuchów po cenach specjalnie niskich! Dziś, w Niedzielę przedświąteczną Magazyn otwarty od 1 — 6 pp.

Dr. M. Tuchendler

b. lek. polski, prof. Lessera. Chor. wener. i skórne (włosów) niemoc piciowa od 10—11 i 5—7 (Panie 11—12). Królewska 27 m. 1, tel. 14-27.

Świeżbę i Swędzenie

usawa krem „MUKUNA” nie plami białeżni, posiada miły zapach J. WEROCZY, Bednarska Nr 13. Apteka. Żądać wszędzie

Na raty

miesięcznie lub tygodniowo ubiory męskie i okrycia damskie. Magazyn ubiorów męskich i okryć damskich D. Borko, Elekoralna 46. Telefon 511-45.

NA RATY!

Tanie i elegancko może się ubierać w Pracowni Ubiórów Męskich i Damskich

N. Sobol, Leszno 73, m. 1. Tel. 22-42.

UWAGA: Na składzie wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

NA GWIAZDKĘ Torbki damskie, pugilaresy, papierosnice, teki, walizki, kuferki i t. p. poleca po cenach prawdziwie konkurencyjnych. Fabryczny skład wyrobów skórzanych Eugenji Jerozolimskiej i S-ka Al. Jerozolimskie 21.

Na raty i za gotówkę. Przedświąteczna wyprzedaż okryć damskich. Żłota 16 — 29 II brama.

Na raty i za gotówkę ubiory męskie i okrycia damskie Smocza Nr. 1 m. 26 róg Nowolipia.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ złote i srebrne zegarki, obrączki, pierścionki, papierosnice, torby i t. p. sprzedaje Pracownia Jubilersko-Zegarmistrzowska, Marszałkowska 111 telef. 229 35, sklep w bramie. Uwaga! Za brylanty i złoto płacę ceny najwyższe.

Okulary, binokle, przesyłki „Venus”, najlepsze noże do gołenka nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Aksi”, Jerozolimska 33 róg Marszałkowskiej.

Obuwie trwałych najlepszych szewców na raty. Sienkiewicz 3, m. 19.

Portrety artystyczne z fotografii od 5.00 mk. Zjednoczeni portreciści. Żłota 16.

PALTA angielskie gotowe i na obstarunek A. Zaromba Hoża 6 sklep. Ceny konkurencyjne.

300, 400 000 mk. miesięcznie bić każdy nie mający kapitału a sprzedający tani i jeszcze nie wprowadzony artykuł. Informacje wysłać po otrzymaniu 300 Mk. Kłabisz, Częstochowa. Skrzynka pocztowa 72.

Potrzebna do chłopczyka dwuletniego na 4-5 godzin popołudniowych osoba inteligentna, zdrowa i łagodna; wyznaczenie obojętne. Warunki: pensja od 25000 mk. i kolacja. Oferta z powołaniem się na kogoś wiarogodnego składać w administracji „Robotnika” pod Rómkem, 76.

Pończochy, skarpetki, rękawiczki, kołnierze, paltołki, reglany, suknie, korony, mostki, repary, w przeciwieństwie 2 godzin, wykonywane punktualnie na dogodnych warunkach z kilkoletnią gwarancją. Laboratorium zębów sztucznych. H. Rafusznik, Leszno 36, telefon 274-49. Uwaga: Druga brama, II-gie piętro, m. 26.

ZĘBY sztuczne bez podniebień, korony, mostki, repary, w przeciwieństwie 2 godzin, wykonywane punktualnie na dogodnych warunkach z kilkoletnią gwarancją. Laboratorium zębów sztucznych. H. Rafusznik, Leszno 36, telefon 274-49. Uwaga: Druga brama, II-gie piętro, m. 26.

Znaleziono w niedzielę d. 10 grudnia o godz. 3.15 do 3.45 w tramwaju Nr. 9 w kursie od Kopernika do rogu Żelaznej i Chłodnej w torzece papierowej 2 bloki, kwiaty, wykazy składki i kwity Związku. Szanownego znalazcę prosimy o doręczenie do Rady Związków Chłodna Nr. 10, telefon 269-28, kosztu zwracamy.

Znaleziono portfel z dowodami i innymi drobiazgami na imię Stan. Burakowskiego. Znalazca proszony jest o łaskawe odniesienie takowego za nagrodą ul. Strzelecka 36 (Praga).

***) OSTATNI DZIEŃ WYPRZEDAŻOWY 18-go GRUDNIA w Magazynie Okryć i Ubiórów Damskich, dziecięcych i dla uczącej się młodzieży Edwarda Szysko Marszałkowska 99. Ceny na palta, trykotaże znacznie niższe.